

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 192 (1611) — Rzeszów, poniedziałek 16 sierpnia 1954 r.

Wzywamy wszystkich metalowców w całym kraju pracujących w różnych gałęziach naszej gospodarki narodowej

Apel uchwalony przez uczestników narady

DO WSZYSTKICH METALOWCÓW W KRAJU!

II Zjazd PZPR postawił przed całym narodem zadanie szybszego podniesienia poziomu

mu stopy życiowej mas pracujących. Droga do tego celu prowadzi poprzez walkę o obniżenie kosztów własnych, o stały wzrost produkcji.

Powodzenie tej walki w myśle metalowców zależy przede wszystkim od postawy nas, metalowców, od maksymalnego wykorzystania istniejącej techniki, od stałego wprowadzania postępu technicznego.

10 lat istnienia Polski Ludowej dało nam potężną bazę techniczną, przy wykorzystaniu której możemy wielokrotnie wydajność naszej pracy.

Pierwsza krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania wzywa więc metalowców całego kraju pracujących we wszystkich gałęziach naszej gospodarki do:

Rozwinięcie socjalistycznego współzawodnictwa o jak najszerze stosowanie wysokowydajnych metod obróbki — wykorzystanie twórczej inicjatywy robotników, techników i inżynierów, rozwinięcie w czasie przygotowań do konferencji partyjno - ekonomicznych w naszych zakładach, w kierunku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Korei

Do towarzysza Kim Du bona przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej PHENIAN.

W związku z 9-tą rocznicą wyzwolenia Korei przez bohaterką Armię Radziecką sięgam, towarzyszu Przewodniczący oraz Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i narodowi koreańskiemu jak najserdeczniejsze gratulacje Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodu polskiego.

Naród polski wita gorąco i z radością postępy uczynione przez naród koreański na polu gospodarczym i kulturalnym od czasu zaprzestania działań wojennych.

Wyrażając szczerą uczucia przyjaźni narodu polskiego życząc bratniemu narodowi koreańskiemu dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju w Korei oraz o jej pokojowe zjednoczenie.

ALEXANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do towarzysza marszałka Kim Ir sena przewodniczącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej PHENIAN.

Proszę Was, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie najgorętszych pozdrowień rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moich własnych dla rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i dla Was osobiste z okazji 9-tej rocznicy wyzwolenia Korei przez okrytą chwałą Armię Radziecką.

Naród polski żywi głębokie i serdeczne uczucia przyjaźni dla bratniego narodu koreańskiego i w dniu jego święta narodowego przesyła mu życzenia dalszych sukcesów w jego walce o trwały pokój i o utworzenie niejednolitego, demokratycznego, pokojowego państwa.

JOZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wyrażamy głębokie przekonanie iż idea zbiorowego bezpieczeństwa, pokoju i współpracy poparta wolą narodów zatriumfuje

Cświadczenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Zebrani uchwalili oświadczenie następującej treści:

„Polski Komitet Obróńców Pokoju i Polski Komitet dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, wyrażając uczucia całego narodu, wita z radością porozumienie osiągnięte na konferencji genewskiej w sprawie zaprzestania przelewu krwi w Indochinach, widząc w nim poważne zwycięstwo sił pokoju i doniosły krok na drodze odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Pozytywne rezultaty osiągnięte na konferencji genewskiej są przekonującym dowodem na możliwość i konieczność rozwiązywania spornych i skomplikowanych problemów międzynarodowych drogą rokowań pomiędzy zainteresowanymi stronami.

Zasada pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju społecznym, która była i jest podstawą polityki zagranicznej krajów obozu pokoju, zyskuje sobie coraz potężniejsze poparcie narodów całego świata, pragnących trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej. Zwycięsko toruje sobie drogę w umysłach i sercach narodów Europy idea zbiorowego bezpieczeństwa, którego realizacja miałaby decydujące znaczenie dla zapewnienia pokoju na całym świecie. Z drugiej strony trzeba jednak zdać sobie sprawę, że wrogowie pokoju nie rezygnują ze zbrodniczych planów wojennych, dążąc w szczególności do odbudowy militarystyki niemieckiej pod szyldem „europejskiej wspólnoty obronnej”, czy też tzw. „planów alternatywnych”, co wywołuje coraz większe zaniepokojenie narodów europejskich, które padły ofiarą hitlerowskiej agresji, a w szczególności narodów sąsiadujących z Niemcami.

Utworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie wraz z neutralizacją Niemiec ułatwiłoby zjednoczenie Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych, uniemożliwiłoby odbudowę militarystyki niemieckiej, usunęłoby groźbę agresji z jego strony.

Naród polski, który poniósł tak wielkie ofiary w walce z hitlerowskim okupantem, a dziś poświęca wszystkie swe siły pokojowemu budownictwu jest żywotnie zainteresowany w niedopuszczeniu do powstania ogniska nowej wojny w Niemczech zachodnich, w pokoju wym uregulowaniu problemu niemieckiego, w ustanowieniu skutecznej obrony przed agresją dzięki utworzeniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Dlatego też społeczeństwo polskie z radością powitało notę rządu radzieckiego z dnia 24 lipca br. proponującą zwolnienie konferencji państw europejskich, celem wymiany poglądów w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i propozycje rządu ZSRR z dnia 4 sierpnia br. w sprawie zwolnienia konferencji ministrów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Fala zobowiązań pracowników kolejnictwa dla uczczenia „Dnia Kolejarza”

WARSZAWA (PAP). Również fala zobowiązań pracowników kolejnictwa dla uczczenia po raz pierwszy obchodzonego w Polsce Ludowej „Dnia Kolejarza”. Tyśiące kolejarzy w całym kraju podejmują postanowienia zmierzające do usprawnienia jesiennej akcji przewozów, przedterminowego wykonania swych zadań produkcyjnych, obniżenia kosztów własnych m.in. poprzez prowadzenie ciężkich pociągów, zwiększenie oszczędności węgla, smarów itp.

SZCZECIN (PAP). Ponad 5 tys. kolejarzy DOKP Szczecina podjęło zobowiązania, aby godnie powitać zbliżający się „Dzień Kolejarza”. Z inicjatywą podejmowania zobowiązań wystąpił kolejarz z Białogardu z przodującym maszynistą Chomicim na czele. „Partia i rząd starają się — powiedział on — poprawić warunki pracy i bytu kolejarzy. To nas zobowiązuje. Musimy swoją rzetelną pracą do wnieść, iż pokładanego zaufania nie zawiedzemy.

Z frontu walki o chleb

Z całą uwagą śledzą chłopcy całego województwa współzawodnictwo toczące się pomiędzy powiatami niżańskim a przeworskim o terminowe wywiązanie się z dostaw zboża dla państwa. Śledzą i próbują dorównać chłopcom z tych powiatów.

W zbiorowych i indywidualnych dostawach chłopcy z pow. niżańskiego dostarczają dziennie około 55 ton zboża, a do punktów skupu w powiecie przeworskim napływa dziennie około 150 ton zboża. Jednakże ten ostatni powiat ma dostarczyć prawie 4 razy więcej zboża niż powiat niżański. Mimo niewątpliwych sukcesów chłopcy w obu tych powiatach, by zrealizować podjęte zobowiązania muszą wzmocnić wysiłki w omlotach i dostarczać jeszcze więcej ziarna do punktów skupu.

I dlatego aktywnie energicznie musi zabrać się do roboty i bardziej jeszcze mobilizować chłopów do omlotów i do dostaw. Również sami chłopcy jeszcze więcej czasu i więcej energii muszą poświęcić obowiązkowym dostawom.

Za wzór pozostałym gromadom w powiecie niżańskim niech posłużą chłopcy z grom. Wólka Łętowska, którzy wykonali już roczny plan w 93 proc. Resztę planu wykonają zamiennikami. M. in. dzięki nim chłopcy gminy Kamień wykonali już miesięczny plan w 65 proc. Osiągnięcia tej gminy powinny zmobilizować chłopów z gminy Nisko do dostaw zboża, gdyż oni hamują wykonanie planu w całym powiecie.

Aktywiści korbystów powinni z doświadczeń Stanisława Greja — pracownika Prezydium PRN w Nisku, Andrzeja Kocota — sołtysa ZSL-owca z grom. Wólka Łętowska i Adolfa Chowańca — aktywisty partyjnego z gminy Kamień. Dzięki ich pracy powiat niżański w dniu 13 bm. wykonał plan w 150,4 proc.

Chłopcy pracujący z innych powiatów, a zwłaszcza z powiatu przeworskiego nie dajcie się wyprzedzić chłopcom z Niska! Nie skąpce wysiłków w szlachetnym współzawodnictwie wykonania przed terminem przypadających na was planów dostaw zboża dla państwa.

Podajemy kolejność poszczególnych powiatów po 12 dniach skupu zboża w bm.:

- | | | |
|---------------|--------------|--------------|
| 1) Nisko | 7) Brzozów | 13) Lubaczów |
| 2) Przeworsk | 8) Mielec | 14) Krosno |
| 3) Tarnobrzeg | 9) Rzeszów | 15) Jasło |
| 4) Dębica | 10) Jarosław | 16) Gorlice |
| 5) Łańcut | 11) Sanok | 17) Lesko |
| 6) Kolbuszowa | 12) Przemyśl | 18) Ustrzyki |

33.166 kg zboża od chłopów z Tapina i Rokietnicy

W wyniku zbiorowej dostawy chłopcy z gromad Tapin i Rokietnica w pow. jarosławskim dostarczyli do punktu skupu 33,166 kg zboża.

Szczególnie wyróżnił się w organizowaniu manifestacyjnej dostawy sołtys z Tapina Szczepan Lewicki i pracownik GS Mieczysław Pilch.

Z Olchowej przywieźli zboże

Otrzymałmy również meldunek od korbysty Stefana Jagielskiego, że manifestacyjną dostawę zboża dla państwa

zorganizowali chłopcy z Olchowej (pow. debicki) dostarczając dla państwa 8 ton zboża. Czekamy na manifestacyjną dostawę zboża z innych gromad powiatu debickiego, w którym omloty są już poważnie zaawansowane.

Chłopcy indywidualni wiozą zboże

Karol Fornal korbysta z powiatu brzozowskiego donosi nam, że już wielu gospodarzy z gromady Huzele sprzedało zboże państwu.

Do przodujących chłopów, którzy wywiązali się z obowiązkowych dostaw w tej gromadzie zaliczyć należy: Stanisława

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy dzień obrad krajowej narady kolesowców

WROCLAW (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczęła się we Wrocławiu I krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania, w której bierze udział ok. 400 przodujących tokarzy-kolesowców, mistrzów szybkościowego skrawania, techników i inżynierów, pracowników naukowych wyższych uczelni i instytutów, aktywistów partyjnych i związkowych z zakładów metalowych z całego kraju.

Na obrady przybyli: sekretarz CRZZ — Firgank oraz wiceminister przemysłu maszynowego — Szablewski.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy wysłuchali referatu zastępcy dyrektora Instytutu obrabarek i obróbki skrawaniem w Krakowie, członka CRZZ Jana Kaczmarska na temat znaczenia w obniżeniu kosztów własnych wysokowydajnej obróbki skrawaniem ze szczególnym uwzględnieniem noża Kolesowa.

Uczestnicy narady podczas dyskusji, dzielili się swoimi doświadczeniami w stosowaniu szybkościowych metod obróbki skrawaniem.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady uchwalili tekst apelu do wszystkich metalowców w kraju,

W sprawie wprowadzenia stalku „Gottwald”

Pismo protestacyjne Wszelchindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych do sekretarza generalnego ONZ

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała ostatnio odpis następującego pisma jakie Wszelchindyjski Kongres Związków Zawodowych skierował do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w sprawie wprowadzenia przez piratów czangkajszewskich polskiego stalku „Gottwald”.

Wszystkie obawy co do losu statku „Gottwald”, która jak sądzimy, znajduje się obecnie w warunkach budzących oburzenie w narodach wszystkich wolnych krajów.

Dochodząc nas wiadomości, że polscy członkowie załogi aresztowani są na statku i nie wolno im komunikować się z nikim na zewnątrz, a 12 chińskich członków załogi zostało uwieczonych przez policję rządu kuomintangowskiego. Depesze z Tajwanu donoszą, że tych 12 marynarzy ma być sądzonych przez rząd Czang Kai-szeka pod zarzutem „zdrady”.

Wiedząc o tym, że w całym po- stępowaniu wobec Chińskiej Republiki Ludowej — wobec wolnego narodu chińskiego, rząd Czang Kai-szeka kieruje się dżiangkajszewskimi, uważamy, że potrzebna jest niezwłoczna interwencja ONZ w tej sprawie — aby ocalić życie owych 12 marynarzy.

Dlatego też zwracamy się do ONZ z żądaniem podjęcia natychmiastowych kroków w tej sprawie i polecenia kresu międzynarodowemu piractwu.

Komunikat

Wojewódzki Komitet Eksploatacji Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie zawiadamia, że został zmieniony rozkład wyjazdu wycieczek do Lublina, ponieważ Centralna Wystawa Rolnicza będzie w niektóre dni zamknięta. Nowe szczegółowe plany przejazdów posiadają wszystkie zarządy powiatowe Związku Samopomocy Chłopskiej, które udzielają w tej sprawie wyczerpujących informacji.

Równocześnie zawiadamia się, że wojewódzki i powiatowe komitety eksploatacji wystawy organizować będą jedynie wycieczki przewidziane planem. Wycieczki poza planem organizować będzie w miarę możliwości transportowych rzeszowski „Orbis”.

Ponadto przypominamy, że wszystkie wycieczki wyjeżdżające do Lublina winny być bezwzględnie zgłoszone w Zarządzie Wojewódzkim względnie w zarządach powiatowych ZSCh.

Ostre wystąpienia prasy zachodnio-niemieckiej pod adresem rządu bońskiego

Echa sprawy dr Otto Johna w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Oświadczenie b. prezydenta urzędu ochrony konstytucji w Niemczech zachodnich dr Johna na konferencji prasowej w Berlinie wywołało w Niemczech zachodnich ostre wystąpienia prasy pod adresem rządu bońskiego. Nawet dzienniki, które dają do dyskusji kredytowania dr Johna w oczach społeczeństwa, występują z krytyką działalności rządu bońskiego. Dzienniki wymieniają twierdzenie oficjalnych władz bońskich jakoby John został „porwany”, a także oświadczenie ministra spraw wewnętrznych rządu bońskiego o wyznaczeniu nagrody w wysokości 500 tysięcy marek temu kto potrafi wyjaśnić przyczynę zniknięcia dr Johna.

Dziennik „Stuttgarter Zeitung” ironicznie zapytuje, czy nagroda ta nie wypłacono... dr Johnowi skoro on sam wyjaśnił

przyczynę swego „zniknięcia”. Dziennik „Westdeutsches Tageblatt” stwierdza kruchość argumentów propagandy bońskiej pragnącej oczernić dr Johna. W republice związkowej — pisze dziennik — nie tylko sam dr John uważa za zgubną politykę „europejskiej wspólnoty obronnej” i nie tylko on śledził z trwogą przenikanie wielu skompromitowanych osobistości na wpływowo stanowiska.

„Neue Ruhrzeitung” pisze, że „krzyż zaufania”, który wybuchł w związku z przejściem dr Johna do NRD, zastrzył się ostatnio jeszcze bardziej. Nie da się temu zaprzeczyć.

Prasa zachodnio - niemiecka wyraża przypuszczenie, że rząd boński ma zamiar powłóczyć urząd ochrony konstytucji osławionemu generałowi hitlerowskiemu Gehlenowi.

33 sesja Centralnej Ludowej Rady Rządowej w Pekinie

Naród Chin Ludowych uznaje całkowitą słuszność pokojowej polityki zagranicznej prowadzonej przez rząd ludowy

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 11 sierpnia po południu odbyła się rozszerzona 33 sesja Centralnej Ludowej Rady Rządowej.

Premier i minister spraw zagranicznych Czou En-laj wygłosił exposé o sprawach polityki zagranicznej. Uczestnicy sesji w wygłoszonych przemówieniach poparli tezę Czou En-laja, uznając całkowitą słuszność pokojowej polityki zagranicznej prowadzonej konsekwentnie przez Chinę i aprobatę wnieśli do exposé żądania wywołania wyspy Tajwan. Podkreślili oni, że cały naród powitalen dążyć w jednolitym do zrealizowania wytyczonych celów.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej aprobuje referat w sprawach

zagranicznych wygłoszony przez Czou En-laj, premiera Państwa Ludowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych.

Centralny Rząd Ludowy wita z zadowoleniem porozumienia osiągnięte na konferencji genewskiej w celu przywrócenia pokoju w Indiach. Pragnie on zapewnić całkowite wykonanie tych porozumień wraz z innymi zainteresowanymi krajami.

Centralny Rząd Ludowy aprobuje łączną deklarację premierów Chin i Indii z dnia 28 czerwca 1954 r. oraz łączną deklarację ogłoszoną przez premierów Chin i Burmy w dniu 29 czerwca 1954 r. Jest on zdania, że w stosunkach między Chinami a państwami Azji i całego świata stosować należy zasady ustalone w tych dwóch deklaracjach wzajemne poszanowanie ca-

łości terytorialnej i suwerenności; powstrzymanie się od agresji; nieinterferowanie w sprawy wewnętrzne innych państw; równouprawnienie i dążenie do uzyskania wzajemnych korzyści; pokojowe współistnienie.

Centralny Rząd Ludowy aprobuje komunikat w sprawie rozmów między premierami Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 25 lipca 1954 r. oraz deklarację poparcia dla narodu niemieckiego w jego walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Centralny Rząd Ludowy popiera propozycję rządu Związku Radzieckiego z dnia 24 lipca 1954 r. dotyczącą zwołania konferencji państw europejskich. Jak również propozycję wysuniętą w dniu 4 sierpnia 1954 r. w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Aprobuje on idee stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w celu zachowania pokoju w Europie i na całym świecie.

Centralny Rząd Ludowy wzywa ludność całego kraju i Chińską Armię Ludową do wywołania, by wzmogły pod każdym względem swą pracę oraz dążyły do wywołania Tajwanu i zniszczenia zbrodniczej klikki Czang Kaj-szeka, ażeby doprowadzić do końca świętą sprawę wyzwolenia narodu chińskiego.

Z kolei uchwalona została jednomyślnie rezolucja dotycząca zwołania plerwszej sesji I Ogólnokrajowego Kongresu Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej. Zaproponowano następnie zgłoszone na sesję wnioski w sprawach personalnych.

Na sesji obronili: przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung, trzech wiceprzewodniczących — Czou Teh, Liu Szao-szi i Li Szl-szen oraz członkowie Centralnej Ludowej Rady Rządowej, jak również członkowie stałego Komitetu Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, członkowie Rządowej Rady Administracyjnej i inni.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, że Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR powzięły uchwałę o wprowadzeniu sezonowych detalicznych cen ziemniaków, warzyw i owoców oraz o obniżeniu państwowych detalicznych cen tłuszczów roślinnych i konserw warzywnych.

Uchwała stwierdza, że obecne detaliczne ceny niektórych ziemniaków, warzyw i owoców, ustanowione na cały rok, bez uwzględnienia sezonowych sprzedaży oraz koszty związane z ich przechowywaniem, nie stwarzają dostatecznego zainteresowania kolechozów, sowchozów i organizacji handlowych i organizacji handlowych w okresie zimowym i wiosennym oraz w większej równomierności

ich sprzedaży na przestrzeni całego roku.

Powoduje to osłabienie gospodarczego oddziaływania handlu państwowego na ceny na rynkach kolechozowych oraz nie zachęca konsumentów do przechowywania ziemniaków, warzyw i owoców w okresie zimowym.

W celu wzbudzenia zainteresowania kolechozów, sowchozów i organizacji handlowych przechowywaniem ziemniaków, warzyw i owoców w okresie zimowo-wiosennym i ich równomierną sprzedażą w ciągu roku oraz w celu zachęcenia konsumentów mających warunki do przechowywania ziemniaków, warzyw i owoców w okresie zimowym, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowi-

ły wprowadzić nowe sezonowe detaliczne ceny ziemniaków, owoców i warzyw ze zbiorów 1954 roku. Uchwała ustala ceny ziemniaków, cebuli, kapusty, ogórków, pomidorów, jabłek, gruszek, winogron, owoców cytrusowych, bananów, ananasów, arbuźów i dyni na okres sezonu. Tak np. ziemniaki pierwszego gatunku będą kosztowały w okresie od 30 września do 1 listopada — 45 kopiejek za kg. Od 1 listopada do 1 marca — 60 kopiejek i od 1 marca — 80 kop. za kg.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR postanowiły obniżyć z dniem 1 października 1954 roku państwowe detaliczne ceny tłuszczów roślinnych, konserw warzywnych i mrożonego groszku zielonego przeciętnie o 12,5 proc.

Krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ku obniżki kosztów własnych produkcji.

TOKARZE I STRUGACZE!

Wzorem tow. Józefa Urbańskiego z Poinorskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia, tow. Szczepana Jankowiaka z zakładów im. Stalina w Poznaniu oraz przedwiołowych zakładów mechanicznych „Ursus”, Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych — szeroko wprowadzamy skrawanie szybkościowe i nóż Kolesowa.

Usprawniamy organizację stanowisk pracy, przestrzegamy dyscypliny technologicznej, gospodarujemy racjonalnie powierzona nam obrabiarka o przyrządowaniu i narzędziach, dzielimy się doświadczeniami z przyuczonymi tokarzami.

CZŁONKOWIE KOL ZAKŁADOWYCH STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, MECHANIKÓW POLSKICH!

Bierzcie czynny udział w organizowaniu i prowadzeniu szkolenia, podnoszeniu kwalifikacji inżynierów, techników mistrzów i robotników w zakresie nowoczesnych metod obróbki, sami zgłaszajcie usprawnienia i udoskonalenia techniczne i organizacyjne w dziedzinie wysokowydajnej obróbki.

DZIAŁACZE I AKTYWISTI ZWIĄZKOWI!

Szerzej upowszechniajcie

inicjatywę mas pracujących pobudzając twórczą myśl, naszych nowatorów i racjonalizatorów, podnosząc na wyższy poziom pracę klubów techniki i racjonalizacji, bądźcie propagatorami i organizatorami postępu technicznego, organizujcie współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie i o uzyskanie jak największych oszczędności, wskazujcie potrzebę usprawniania organizacji pracy, wzmagać socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Korzystajcie szeroko z bogactwa doświadczeń radzieckich działaczy związkowych w swej pracy z masami.

TOWARZYSZE METALOWCY WSZYSTKICH GALEZI GOSPODARKI NARODOWEJ!

Krajowa narada kolesowców i mistrzów szybkościowego skrawania powinna stać się przełomem w ogólnokrajowej walce tokarzy, techników i inżynierów polskich o wysoki poziom techniczny w obróbce skrawaniem.

Wykonamy zadania postawione przez uczestników naszej narady o ile ruch kolesowców i mistrzów szybkościowej obróbki stanie się masowy, jeśli każdy tokarz będzie stosował produkując nowoczesne metody obróbki.

Będzie to godnym wkładem w ogólnonarodową walkę o stałe obniżanie kosztów własnych.

Oświadczenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

spraw zagranicznych 4 mocarstw.

W ostatnich propozycjach radzieckich naród polski widzi poważny krok w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego i uregulowania problemu niemieckiego na polu wach demokratycznych i pokojowych. Dlatego też nota radziecka spotkała się z tak żywym i gorącym przyjęciem w naszym kraju, z jednomyślnym poparciem wszystkich Polaków.

Jednomyślnie uczucia i wola narodu polskiego wyraża opinia wyrażona w dniu 8 sierpnia bieżącego roku oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Propozycje radzieckie odwołują się do interesu, dążą do wywołania nadziei wszystkich narodów Europy, które z coraz większą siłą manifestują swoją wolę przeciwstawienia się odbudowie militarystyki niemieckiej, występują przeciw-

ko tworzeniu agresywnych bloków wojennych, stanowiących olbrzymie niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i świata.

Patrioci polscy solidaryzują się całkowicie z coraz to silniejszą walką o pokojowe i demokratyczne w Europie, Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach Europy zachodniej przeciwko tzw. „armii europejskiej”, walkę o zapewnienie pokoju i niepodległości narodów w ramach ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że idea zbiorowego bezpieczeństwa, idea pokoju i współpracy między państwami niezależnie od ich ustroju społecznego, poparta wolą narodów zatriumfuje nad tzw. polityką siły, polityką przygotowania i rozpętania nowej wojny i że problem niemiecki zostanie rozwiązany w sposób pokojowy i demokratyczny, zgodnie z interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego.

W ręczono 4 sierpnia przed stawicielem rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie odwołania narady, na której ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw omówiliby wstępnie kwestię zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich krajów europejskich na temat paktu zbiorowego bezpieczeństwa, odbiło się szerokim echem na całym świecie. No w inicjatywę radziecką gorąco poparli nie tylko masy pracujące, ale również poważne koła burżuazji. Co raz więcej polityków i publicystów burżuazyjnych domaga się pokojowego rozstrzygnięcia nie tylko problemów azjatyckich, lecz również europejskich.

W TRIZONII WRE

W interesie narodu niemieckiego nie leży natomiast awanturzysta polityka Adenauera. Społeczeństwo zachodnio-niemieckie wymownie dało o tym znać bońskiemu reżimowi.

Przez całą Trizonię przechodzi potężna fala strajków. Według obliczeń prasy zachodnio-niemieckiej, jak również korespondentów zagranicznych, ponad 4 miliony robotników domaga się poprawy warunków bytu, protestuje przeciwko adenauerowskiej polityce wojny i nędzy.

„Po raz pierwszy od za-

kończenia wojny — pisze burżuazyjny dziennik francuski „Monde” — Niemcy zachodnie przeżywają tak poważne niepokoje społeczne. Dzieje się to w chwili, gdy prestiż i autorytet kanclerza Adenauera wydają się osłabione zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami”.

Adenauer jednocześnie biega i grozi strajkującym robotnikom. Biega, by w obecnej, szczególnie krytycznej dla sytuacji politycznej, powstrzymać się od strajków i wysłać na ulice miast uzbrojone po zęby oddziały policji. W niektórych miastach doszło do krwawych starć między policją a strajkującymi robotnikami.

Jak z zalem musiał stwierdzić Adenauer, jego polityczna przyszłość nie była jeszcze nigdy tak zagrożona, jak obecnie.

ADENAUER PRZYPARTY DO MURU

Wymownym przejawem kleski ponoszonych przez amerykańską politykę Adenauera było przejście na stronę NRD byłego prezydenta bońskiego urzędu ochrony konstytucji (taką nazwę nosi wywiad boński), dr Otto Johna. „Trzęsieniem ziemi w Bonn” — nazwała prasa zachodnio-niemiecka ucieczkę dr Johna. Trzeba powiedzieć, że „trzęsienie” to jeszcze się nie tylko nie zakończyło, lecz przybiera na sile.

Z frontu walki o chleb

(Dokończenie ze str. 1)

i Piotra Kotyłow, Józefa Osekowskiego i Józefa Tomkowa.

Czekamy na ob. Mroczkę

Prawie wszyscy chłopcy z Hoszowa w pow. jarosławskim przywieźli już zboże dla państwa. Mikołaja Mroczkę zabrakło jednak na punkcie skupu. Nie wyrównał on ponadto zaległości w zbożu za rok ubiegły.

Dokąd macie jeszcze zamiar ob. Mroczka ociągać się z wykonaniem obowiązku wobec państwa? Weźcie przykład ze swoich sąsiadów i odstawcie zboże dla robotników w miasteczku. Nie pozwólcie, by cała gromada czekała na was w realizacji obowiązkowych dostaw.

Zwlekać nie warto, bo można się doczekać... kary

Stanisław Marchut z Przędzela (pow. Nisko) miał omlócone zboże, ale z dostawą się nie spieszył. Na co czekał? Nie wiadomo. Dzielnie skundował mu jego sąsiad Antoni Warhol. Wszyscy inni ziarno odstawili, a on nie.

I doczekali się, ale... kary. Nie czekali już dale, lecz dosłownie w parę godzin od doreczenia im nakazów karnych, przywieźli zboże do punktu skupu. Aż się sąsiedzi dziwili ich pośpiechowi.

Czasem kara byle celnie wymierzona,

też może podgonić opieszalców. I warto by ją częściej stosowano.

Surowo ukarać recydywistę

Dwa razy próbował wcisnąć na punkcie skupu zawołzone zboże Michał Hańduk z Kalinkowa (pow. Przemyśl). Gdy magazynier nie przyjął mu zboża w dniu 6 bm. przyjechał jeszcze raz do punktu skupu w dniu 9 bm., ale oprócz zboża przywiózł jeszcze coś... dla magazyniera. Ale ob. Żywicki (magazynier z Medyki) nie przyjął ofiarowanego mu modułu i zboża zawołzonego też nie wziął. Musiał więc kombinować i oszust zabrać zboże z powrotem, przeklinając magazyniera, na którego nawet młodok nie działał. Właściwe czynniki winny recydywistę surowo ukarać.

Ci też się wybrali z wólkami

Pięknie realizują dostawy zboża dla państwa chłopcy z powiatu lubańskiego. Piśaliśmy już o tym zeszłą na początku. Ale nie znaczy to bynajmniej, że skup zboża idzie tutaj gładko bez potknięć. Klody pod nogi rzucają ci, którzy dostawiają zawołzone zboże.

Przed paroma dniami przywieźli zboże z wólkami do punktów skupu Wawrzyniec Kopeć z grom. Cisów-Las i Wawrzyniec Bednarz z grom. Krzyszów. Ale cóż — Wawrzyncom się nie udało. Swego nie dźwili (a chcieli zawołzone magazyny), gdyż magazynierzy zawczasu zobaczyli co w ich zbożu siedzi. I teraz Kopeć z Bednarzem oczekują kary.

Przegląd

Bo oto w dniu 11 sierpnia na konferencji prasowej w Berlinie dr John złożył wobec 350 dziennikarzy z NRD, Niemiec zachodnich i z zagranicy oświadczenie, w którym raz jeszcze wyjaśnił przyczyny porzucenia Bonn.

„Atmosfera Republiki Związkowej — powiedział dr John — przepełniona jest dążeniem do wskrzeszenia hitlerystyki i militarystyki. Ten rozwój wypadków stał się możliwy tylko dlatego, że Amerykanie, opętani historycznym strachem przed komunizmem, nie znajdują już żadnego innego wyjścia i przygotowują krucjatę przeciw Wschodowi”.

Przypominając do czego doprowadziła Niemcy i całą Europę podobna polityka, prowadzona przez Hitlera, dr John stwierdza, że „wojnie można przeszkodzić, jeżeli odmówimy wykonania planów amerykańskich. Aby uniknąć wojny, konieczne jest jednak również zdemaskowanie właściwych zakulisowych pobudek bońskiej polityki zbrojeń”.

Były szef wywiadu bońskiego ujawnia, że Adenauer i jego hitlerowski kompani widzą w tzw. europejskiej wspólnocie obronnej narzędzie do utworzenia silnego Wehrmachtu, który podporządkuje sobie wojska krajów zachodnio-europejskich włącznie z armią fran-

cuską, aby następnie zmusić te kraje do uległości. Przygotowaniem do tego jest np. działalność szpiegowskiej organizacji osławionego Gehlena we Francji.

Dr John podkreśla, że wie o istnieniu tajnych klauzul do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”, które Adenauer usiłuje zataić. Te tajne klauzule muszą być ujawnione. „Wzywam niniejszym dr Adenauera — czytamy w oświadczeniu Johna — by niezwłocznie podał te tajne klauzule do układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” do wiadomości Bundestagu i narodu niemieckiego”.

WE FRANCJI

Ujawnienie wielu faktów przez byłego szefa bońskiego wywiadu zaostriżyło czujność narodu francuskiego. A trzeba przyznać, że ostatnie wydarzenia musiały zaniepokoić zarówno naród francuski, jak i jego przyjaciół.

Oto na porządku obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego znalazła się m. in. sprawa zmiany konstytucji. Cóż wspólnego ma zmiana konstytucji ze sprawą niemiecką, z „europejską wspólnotą obronną” i z „armią europejską”? Ma — i to bardzo wiele.

Centralny Rząd Ludowy Chin czynić będzie nie słabnące wysiłki w kierunku ustanowienia kolektywnego pokoju w Azji i na całym świecie

Expose premiera Chin Ludowych Czou En-laia (streszczenie)

PEKIN (PAP). Jak już donosiliśmy, premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił na 33 sesji Centralnej Rady Rządowej w dniu 11 sierpnia exposé o sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie Czou En-lai podkreślił, że Chińska Republika Ludowa od pierwszej chwili niejednokrotnie deklarowała gotowość nawiązania i rozwijania stosunków dyplomatycznych z każdym krajem na podstawie równości, wzajemnej korzyści oraz wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. Występowała ona niezachwianie na arenie międzynarodowej w obronie szlachetnych celów pokoju na całym świecie i postępu ludzkości.

Jednakże agresywne koła USA, które nie mogą pogodzić się z faktem, że naród chiński obalł reakcyjne panowanie zdrażdzieckiej klikki Czang Kai-szeka, popieranej przez USA, ustosunkowały się wrogo do 600-milionowego wyzwolonego narodu chińskiego. Interwenując zbrojnie przeciwko niemu i grożąc mu wojną. Polityka agresywnych kół Stanów Zjednoczonych jest źródłem stałego zagrożenia pokoju w Azji i na całym świecie, ostatnio zaś Stany Zjednoczone — jak podkreślił mówca — wzmogły swą dywersyjną działalność przeciwko pokoiowi w Azji.

Dlatego też — powiedział Czou En-lai — należy udaremnić zamierzenia agresywnych kół Stanów Zjednoczonych. Wspólnie z innymi krajami zainteresowanymi powinniśmy zapewnić całkowite wcielenie w życie porozumień w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, osiągniętych na konferencji genewskiej, i dążyć nadal do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Powinniśmy podjąć zdecydowane kroki dla wyzwolenia Tajwanu, ażeby zapewnić suwerenność i całość terytorialną Chin. powinniśmy wzmacniać i rozwijać pokojową współpracę Chin z innymi krajami świata oraz dążyć do zapewnienia zbiorowym wysiłkiem pokoju w Azji.

Charakteryzując dalej wyniki konferencji genewskiej, Czou En-lai stwierdził, że w toku swej pracy konferencja napotkała liczne przeszkody i trudności, których głównym winowajcą był rząd Stanów Zjednoczonych. Mimo to, jeśli chodzi o przywrócenie pokoju w Indochinach, konferencja ge-

newska osiągnęła ogromny sukces. Fakt, że nie udało się osiągnąć porozumienia w kwestii koreańskiej, nie zmniejsza znaczenia tego sukcesu.

Porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach — oświadczył mówca — osiągnięte zostały na konferencji genewskiej na podstawie uznania przez Francję na rodowych praw narodów Indochin. Przewidują one nie tylko konkretne środki położenia kresu działaniom wojennym w trzech państwach indochińskich, lecz ustalają także zasady rozwiązania zagadnień politycznych w tych państwach.

Dzięki wysiłkom poczynionym wspólnie przez narody Indochin — naród francuski i milijące pokój narody całego świata, głównie zaś dzięki długotrwałej walce, którą prowadził naród wietnamski pod przewodnictwem prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Ho Szi Mina, konferencja genewska zdołała osiągnąć tak ogromny sukces. Doniosłą rolę odegrała na konferencji genewskiej polityka zachowania powszechnego pokoju i popierania współpracy międzynarodowej, realizowana niezłomie przez Związek Radziecki. Do powodzenia konferencji genewskiej przyczyniły się również duch kompromisu okazany przez Francję i Anglię oraz wysiłki krajów z Kolombii (Indii, Indonezji, Pakistanu, Birmy i Cejlonu), w szczególności Indii na rzecz rozjemstwa w Indochinach. Powszechnie uznane zyskała sobie rola odegrana na konferencji genewskiej przez Chińską Republikę Ludową.

Jednakże zawarcie porozumień w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach — podkreślił Czou En-lai — oznacza faktycznie realizację tych porozumień. Nawet wtedy, kiedy osiągnięto już te porozumienia na konferencji genewskiej, rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że nie chce uczestniczyć w realizacji wspólnego zadania zapewnienia pokoju w Indochinach wraz z innymi krajami, które brały udział w konferencji. Jasne jest, że agresywne koła Stanów Zjednoczonych przeszkadzać będą całkowitej realizacji porozumień genewskich. W ostatnich czasach agresywne koła Stanów Zjednoczonych starają się aktywne skłonić Australię, Nową Zelan-

die, Sycylię i Filipiny do stworzenia t. zw. obronnego bloku Azji południowo-wschodniej, usiłując wciągnąć weń Anglię i Francję, a nawet namówić do udziału w tym bloku kraje z Kolombii. Nie trudno zrozumieć, że blok ten organizowany jest głównie przeciwko Chinom i w celu podkopania kolektywnego wysiłku uczestników konferencji genewskiej w sprawie Indochin. Jeżeli którekolwiek z odnośnych krajów przyłączy się do agresywnych kół Stanów Zjednoczonych w tych rozbiłkach poczynaniach — zagrozi to wspólnej sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach i może doprowadzić do stordowania realizacji porozumień rozjemczych.

Jesteśmy więc stanowczo zdania, że kraje zainteresowane powinny wspólnie zapewnić całkowitą realizację porozumień w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach i zdecydowanie przeciwdziałać dążeniom agresywnych kół Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do podkopania porozumień genewskich przez zorganizowanie tzw. obronnego bloku Azji południowo-wschodniej.

Znaczna część swego exposé Czou En-lai poświęcił sprawie uregulowania sporów międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań. Podkreślił on, że możliwe jest złagodzenie napięcia międzynarodowego, jeżeli wszystkie kraje i narody dążące do pokoju będą niezłomie bronić pokoju i współpracy przeciwko wrogiemu blokowi wrogich państw.

Podczas konferencji genewskiej — powiedział mówca — poprawiły się stosunki między Chińską Republiką Ludową a Wielką Brytanią. Zwiążka to możliwość ustanowienia normalnych stosunków między Chinami a krajami Zachodu w ogóle. W minionym okresie uległy też polepszeniu stosunki w dziedzinie wymiany handlowej i kulturalnej między Chinami a krajami zachodnimi.

Czou En-lai stwierdził z kolei, że osiągnięcie w Genewie zasadniczego porozumienia w sprawie uregulowania zagadnień politycznych, dotyczących Indochin, zwiększa nadzieję na polityczne uregulowanie problemu koreańskiego. Dyskusja nad sprawą koreańską przerwana została nie dlatego, że niemożliwe było uzgodnienie poglądów w tej

sprawie, lecz dlatego, że rząd USA i jego marionetka — klikka IIsynmanowska odmówiła prowadzenia rokowań obawiając się wszelkiego porozumienia. Ostatnio żądają one otwarcie rozwiązania komisji nadzorczej państw neutralnych, aby podważyć w ten sposób rozejm w Korei. Jednakże pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej nie zostało bynajmniej zdjęte z porządku dziennego. Jesteśmy stanowczo zdania — oświadczył mówca — że bezwzględnie konieczne jest uregulowanie w najbliższym czasie sprawy pokojowego zjednoczenia Korei na warunkach sprzyjających narodowej jedności tego kraju oraz zapewnieniu pokoju w Azji i na całym świecie.

Czou En-lai stwierdził dalej, że pomimo dążeń USA do stworzenia w Azji wrogich bloków wojskowych narody Azji pragną pokoju i współpracą, a nie wojny i wrogosci. Przypomniał on, że na konferencji genewskiej delegacja Chińskiej Republiki Ludowej zaproponowała przeprowadzenie między krajami Azji wzajemnych konsultacji w celu podjęcia w drodze odpowiedzialnych zobowiązań wzajemnych, wspólnych wysiłków dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Mówiąc o swojej wizycie w Indiach i Birmie oraz o wspólnej deklaracji chińsko-indyjskiej i takiej samej deklaracji chińsko-burmańskiej, Czou En-lai powiedział:

W tych wspólnych deklaracjach trzy rządy jedynomyślnie postanawiają przyjąć jako podstawową wytyczną w swych wzajemnych stosunkach pięć następujących zasad: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja, nieterrorowanie w sprawach wewnętrznych swych partnerów, równość, wzajemne korzyści i pokojowe współistnienie. Uważamy, że tych pięć zasad pokojowej współpracy zastosować można również w stosunkach między różnymi krajami w ogóle. Gdy omawiałem sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach z prezydentem Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Minem, wyraził on pogląd, że zasady te można w całości zastosować dla umocnienia i rozwinięcia przyjaznych stosunków między Wietnamem Laosem i Kambodżą. Jeżeli tych pięć zasad wysoce również poparcie innych krajów — istnieje dotychczas uczucia leku między krajami wrogo dla siebie ustosunkowanymi i ustąpią miejsca uczuciom bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania, wówczas można będzie utworzyć nowe, jeszcze szersze strefy pokoju w Azji i przeskoczyć tę temę by agresywne koła USA przeskazywały te strefy w ogniska wojny i ośrodki wrogich bloków wojskowych.

Zgodnie z tą polityką Centralny Rząd Ludowy czynić będzie nie słabnące wysiłki w kierunku ustanowienia kolektywnego pokoju w Azji.

Wspominając następnie o wizycie delegacji chińskiej w NRD, mówca podkreślił, że naród chiński troszczy się w równym stopniu o zachowanie pokoju w Europie. W toku rozmów odbytych z okazji tej wizyty obie strony zgodnie stwierdziły, że ponowne uzbrajanie Niemiec zachodnich i Japonii przez USA zmierza nie do wzmocnienia samoobrony Niemiec i Japonii, lecz do zagrożenia pokoju w Europie i w Azji. Dlatego też walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii stała się wspólnym zadaniem wszystkich narodów milujących pokój. Zagadnieniem o żywotnej doniosłości jest pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Czou En-lai oświadczył dalej, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej rozciągłości propozycję rządu radzieckiego zawarte w nocy z dnia 24 lipca i w oświadczeniu z dnia 4 sierpnia br. Polityka agresji prowadzona przez agresywne koła USA i zmierzająca do utworzenia w Europie wrogich bloków wojskowych

— podkreślił Czou En-lai — jest z gruntu sprzeczna z interesami bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Mamy nadzieję, że narody europejskie, które doznały okropności dwóch wojen światowych, uzskają możliwość życia w pokoju. Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przy czyni się do utrzymania pokoju nie tylko w Europie, lecz także w Azji i na całym świecie.

Po złożeniu wizyty w NRD delegacja Chińskiej Republiki Ludowej odwiedziła Polską Rzeczpospolitą Ludową, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Mongolską Republikę Ludową. Podczas naszego pobytu w tych czterech bratnich krajach — powiedział Czou En-lai — uświadomiliśmy sobie z radością rosnącą siłę wszystkich bratnich krajów, którym przewodzi Związek Radziecki, oraz ich potężną solidarność.

W końcowej części swego exposé Czou En-lai zajął się specjalnie polityką agresywnych kół USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Agresywne koła Stanów Zjednoczonych — oświadczył mówca — usiłują systematycznie doprowadzić do interwencji zbrojnej. Zagroziły one wojną Chinom z trzech frontów: mianowicie z Tajwanu, z Korei i z Indochin. Obecnie po zawarciu rozejmu z Koreą i z chwilą przywrócenia pokoju w Indochinach napięcie w Azji stopniowo słabnie i właśnie dlatego agresywne koła Stanów Zjednoczonych, dążąc do ponownego wywołania napięcia, usiłują rozszerzyć interwencję zbrojną przez bardziej intensywne wykorzystanie zdrażdzieckiej klikki Czang Kai-szeka, która ukryła się na Tajwanie, aby prowadzić piaracką wojnę przeciwko Chinom kontynentalnym i rejonom przybrzeżnym.

Od chwili okupowania Tajwanu rząd Stanów Zjednoczonych objął kontrolę nad sprawami wojskowymi, politycznymi i ekonomicznymi tej wyspy oraz uczynił z niej kolonię USA i bazę wojskową dla zaatakowania naszego kraju. Rząd Stanów Zjednoczonych umieszcza siłą w ONZ przedstawicieli zdrażdzieckiej grupy Czang Kai-szeka w charakterze tzw. przedstawicieli Chin. Niedawno odbyły się rokowania między agresywnymi kołami USA a zdrażdziecką grupą Czang Kai-szeka w sprawie zawarcia tzw. dwustronnego układu o bezpieczeństwie wzajemnym. Jednocześnie agresywne koła USA usiłują zmontować tzw. sojusz obrony Azji północno-wschodniej, w którego skład mają wejść reakcyjni japońscy, Li Syn-man i zdrażdziecka klikka Czang Kai-szeka. Agresywne koła USA skierowały nawet do tej strefy swe jednostki morskie i lotnicze, ażeby stale demonstrować swą siłę, dokonywać prowokacji w pobliżu granic naszego kraju i podtrzymywać blokadę naszego wybrzeża, realizowaną przez zdrażdziecką grupę Czang Kai-szeka. 26 lipca br. amerykańskie samoloty wojskowe dokonały brutalnej napaści na nasze samoloty patrolujące nad wyspą Hainan i dwa spośród nich zestrzeliły. Wszystko to dowodzi, że doznawszy niejednokrotnie porażki agresywne koła Stanów Zjednoczonych systematycznie uciekają się do desperackich wrogich aktów przeciwko 600-milionowemu narodowi naszego kraju. Wszystkie te poczynania są jawnymi prowokacjami o nader poważnym charakterze, wymierzonymi przeciwko narodowi chińskiemu oraz innym milującym pokój narodom Azji i całego świata.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie oświadcza, że Tajwan jest integralną częścią terytorium chińskiego, że okupacja Tajwanu przez Stany Zjednoczone jest absolutnie nie do przy-

jęcia i że nie do przyjęcia jest również oddanie go pod kuratelę ONZ. Wyzwolenie Tajwanu — to suwerenne prawo Chin i sprawa wewnętrzna Chin. Nie będziemy tolerowali żadnej ingerencji obcej.

Wszelkie układy między rządem USA, a zdrażdziecką grupą Czang Kai-szeka będą nielegalne i pozbawione mocy prawnej. Jeżeli jakiś agresorzy zewnętrzni ośmielą się przeszkodzić narodowi chińskiemu w wyzwoleniu Tajwanu, jeżeli ośmielą się targnąć na naszą suwerenność i naruszyć naszą integralność terytorialną, jeżeli dopuszczą się ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne — będą musieli ponieść odpowiedzialność za wszystkie poważne konsekwencje tych agresywnych aktów.

Chiny nie mają zamiaru dokonywać zamachu na terytorium innych państw i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały zamachu na swoje terytorium ze strony innych państw. Chiny nie mają zamiaru ingerować w sprawy wewnętrzne innych państw i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały naruszenia swej suwerenności przez inne kraje. Chiny nie będą nigdy zagroziły bezpieczeństwu innych krajów i w żadnych okolicznościach nie będą tolerowały jakiegokolwiek zagrożenia bezpieczeństwa Chin przez inne państwa.

Należy stwierdzić, że okupując nadal Tajwan, udzielając protekcji zdrażdzieckiej grupie Czang Kai-szeka i dopuszczając się interwencji zbrojnej agresywne koła Stanów Zjednoczonych nie tylko naruszają naszą integralność terytorialną i suwerenność oraz ingerują w nasze sprawy wewnętrzne, lecz również zwiększają groźbę wojny na Dalekim Wschodzie i wzmagają napięcie międzynarodowe, przeszkadzając w ten sposób Chinom i innym krajom w korzystaniu z dobrodziejstw pokoju.

Czou En-lai stwierdził z kolei, że prowokowanie wojny światowej stało się niejako zawodem zdrażdzieckiej klikki czangkajszekowskiej. Ta garstka zdrajców jest otwartym wrogiem nie tylko narodu chińskiego, lecz również wszystkich milujących pokój narodów Azji i całego świata. Na zakończenie Czou En-lai oświadczył:

Abym można było jeszcze bardziej złagodzić napięcie międzynarodowe, aby można było utrwalić i rozszerzyć pokój zapewniony w wyniku rozjemstwa w Indochinach i aby mogło być wykonanych w całej pełni pięć zasad pokojowego współistnienia, koniecznością jest, by Chińska Republika Ludowa wyzwoliła Tajwan i zlikwidowała zdrażdziecką grupę Czang Kai-szeka.

Walka narodu chińskiego o wyzwolenie Tajwanu — to walka w obronie powszechnego pokoju.

Wyzwolenie Tajwanu jest zaszczepnym historycznym zadaniem narodu chińskiego. Dopiero po wyzwoleniu Tajwanu od panowania zdrażdzieckiej grupy Czang Kai-szeka, dopiero po wykonaniu tego zaszczepnego zadania doprowadzimy do całkowitego zjednoczenia naszej wielkiej ojczyzny, uzyskamy pełnię wolności w wielkim dziele wyzwolenia narodu chińskiego oraz wzmocnimy jeszcze bardziej pokój i bezpieczeństwo w Azji i na całym świecie.

Naród chiński i Armia Ludowo-Wyzwoleńcza powinny spotęgować swe wysiłki we wszystkich dziedzinach, powinny wzmocnić swoją czujność, nie pozwalać sobie na samo uspokojenie, pokonać wszystkie trudności i walczyć do końca o wykonanie zaszczepnego zadania wyzwolenia Tajwanu i obrony pokoju na całym świecie.

wydarzeń

Mianowicie francuscy wojsownicy hitlerowskiego Wehrmachtu obawiali się, że w wypadku, gdyby nawet Zgromadzenie Narodowe zgodziło się na ratyfikację układów z Bonn i Paryża, to Rada Republiki (tak nazywa się wyższa izba parlamentu francuskiego) mogłaby uchwałą Zgromadzenia odrzucić. Wówczas, zgodnie z dzisiejszą obowiązującą konstytucją, uchwała wraca z powrotem do Zgromadzenia i jedynie wtedy będzie prawomocna, gdy w powtórzonym głosowaniu uzyska bezwzględną większość.

Autorzy projektu rewizji konstytucji pragnęli to właśnie postępowanie zmienić. Domagali się oni stanowczo, by zmianę konstytucji przeprowadzić jeszcze przed rozpoczęciem debaty nad ratyfikacją układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”.

No, i ponieśli porażkę. Większość 360 głosów przeciwko 161 Zgromadzenie Narodowe postanowiło odroczyć debatę nad rewizją konstytucji do późnej jesieni. Odroczenia debaty żądali przeciwnicy „armii europejskiej”.

A do jesieni niewątpliwie wiele jeszcze rzeczy się ujawni, wiele spraw się wyjaśni, oczywiście na niekorzyść zwolenników podziału świata na przeciwstawne sobie bloki państw.

LONDYN-MOSKWA-PEKIN

Z wolenników podziału świata spotkał ostatnio jeszcze jeden, poważny cios. Mowa tu o podróży do Chin delegacji angielskiej Partii Pracy z b. premierem Attlee na czele.

Amerykańscy politycy i amerykańska prasa reakcyjna nie tai niezadowolenia i wściekłości z powodu tej wizyty. Organ finansjery amerykańskiej, „US News and World Report”, właśnie tę chwilę wybrał za stosowną do opublikowania prowokacyjnego artykułu byłego ambasadora USA w Moskwie w latach 1933—1936. William sa Bullitta. W artykule tym Bullitt nawołuje do wojny przeciwko Chinom. A „Christian Science Monitor” podkreśla z melancholią, że „sympatia do Chin zdaje się być pośrednim wyrazem braku sympatii brytyjskich labourystów dla USA”.

Nie tylko labourysty z zadowoleniem przyjęli wiadomość o wizycie delegacji Partii Pracy w Chinach. I jeśli amerykański dziennik uważa to za próbną anty-amerykańskich nastrojów, to wnioski musi wywnieść jeszcze bardziej pesymistyczne. Np. „Liverpool Post” uważa, że rząd brytyjski był dobrze poinformowany o prolekcje i nie przeciwstawił się mu. A „Manchester Guar-

dian” zamieścił satyryczny rysunek, przedstawiający delegację labourystowską wsiadającą do samolotu. Między walizkami delegatów stara się ukryć... Churchill.

W drodze do Pekinu delegacja brytyjska zatrzymała się w Moskwie. Podczas pobytu w Moskwie delegacja była podejmowana przez przedstawicieli rządu i partii, na czele z premierem Malenkowem. Goście zwiedzili następnie Wschodnią kolumnę Wystawę Rolniczą. Z okazji pobytu przedstawiciel brytyjskiej Partii Pracy ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie, William Hayter, wydał obiad, na którym ze strony radzieckiej byli m. in.: N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow, A. I. Mikojań, W. M. Molotow.

W chwili obecnej delegacja brytyjska znajduje się w Pekinie. Celem wizyty, jak oświadczył b. premier Attlee, jest nawiązanie bliższych kontaktów z Chinami Ludowymi. A jego współtowarzysz podróży, b. min. Bevan dodał, że podjęta wizyta przyczyni się niewątpliwie do dalszej poprawy stosunków między Wielką Brytanią i Chinami oraz ostrzeżę przed próbami izolowania Chin, podejmowanymi przez „niektóre elementy w Stanach Zjednoczonych”.

„Niektóre elementy” poniosły jedną porażkę po drugiej.

K. G.

Z doświadczeń pracy ekipy robotniczej w czasie żniw

...Utknęli na burakach

Kierownik Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Wiśniowej tow. Karnasiewicz zamasyżył, tak „od serca” podpisał list z podziękowaniem, skierowany do dyrekcji i załogi WSK w Rzeszowie, za pomoc jaką gospodarstwu udzieliła podczas żniw ekipa robotnicza tego zakładu. Bo też było za co złożyć serdeczne podziękowanie. 20-osobowa ekipa podczas 2-tygodniowego pobytu wiele dopomogła — akcję żniwną zakończono na czas.

W RZESZOWSKIEJ WSK już na długo przed żniwami pomyślano o udzieleniu pomocy w tej ważnej akcji. Z zobowiązań poszczególnych robotników, którzy dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej deklarowali swą pomoc państwowym i spółdzielczym gospodarstwom rolnym, powstało „pogotowie żniwne”, liczące kilka a nawet kilkanaście osób z każdego wydziału. Toteż klędy takiej pomocy trzeba było udzielić gospodarstwu w Wiśniowej, na wezwanie organizacji partyjnej i rady zakładowej zgłosił się wielu robotników. 25 lipca ekipa robotnicza przyjechała do Wiśniowej, zakwaterowała się w dawnym pałacu obszarnika i nazajutrz rozpoczęła pracę przy wiązaniu pszenicy.

Wyobraźcie sobie — 18 ha pszenicy powykręcanej wiatrem na wszystkie strony i zleżanej od deszczu. Żniwiarzami niewiele można było zrobić. Wyruszyli więc w pole zwykle kosiarki konne. Brygadziści polowy Kazimierz Ulan wyznaczył kałdemu z członków ekipy działkę, na której po przejściu maszyny zbierali zboże rozwiezione po ściernisku.

— Ciężka to była praca dla niewprawionych rąk — przypomniał te dni Kazimierz Lenciewicz, kierownik ekipy — ale daliśmy sobie radę. Zboże powiazaliśmy i zestawiliśmy. Robotnicy rzeszowscy pracowali nie tylko przy pszenicy, wiązali także trawę nasienną — tymolę, i jęczmień, a kilku było przy młocce. Gospodarstwo to nie posiada stodoły i dlatego młociono zboże zwożone prosto z pola. W ten sposób wymłociono rzepak z 10 ha, żyto także z 10 ha i pszenicę z 5 ha. Było się przy czym uwijać, w dołku początkowo pogoda płatała figle i każdy dzień, każda godzina decydowały. W tej bitwie o chleb wysiłek ekipy robotniczej przyczynił się waleśnie do zwycięstwa — takich dobitnych słów używać musimy, aby bardziej podkreślić wagę udzielonej pomocy.

PONAD 200 HA ZIEMI, kilkanaście koni, w oborze 87 sztuk bydła, w chlewni tuczu 117 sztuk, w chlewni macior i warchlakarni drugie tyle oraz ferma indywek, licząca ponad 1800 dorodnych ptaków — oto całość gospodarstwa rolnego w Wiśniowej. I przy tym pracuje dwudziestu kilku stałych i 8 sezonowych pracowników. Przyglądając się z bliska pracy gospodarstwu stwierdzić można jedno: produkcja zwierzęca (hodowla) znacznie przeważa produkcję roślinną. W oborze dumny napęski wskazuje liczbę 125 procent wykonania planu dostaw mleka, a w chlewni — 129 proc. dostaw żywego. To też chlewniistrz tow. Władysław Robakowski słusznie szczyci się wyróżnieniem, jakie otrzymał podczas święta lipcowego — jest zasłużonym odpowiedzialnym pracownikiem. Obsługująca chlewnię macior, zetemopka Franciszka Jagodzińska otrzymała odznakę przodownika pracy. Stefania Balcicka i jej mąż Adolf za dobre wyniki uzyskane w hodowli indyków cieszą się uznaniem całej załogi. W roku ubiegłym ferma dostarczyła 7 ton żywego i 300 sztuk rodowych indyków. W tym roku brygada obsługująca fermę pragnie uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Te pokrótce zebrane liczby dają wyraz przewagi hodowli. A co z produkcją roślinną? Na to pytanie szukać trzeba odpowiedzi na polu. Jadąc pociągami niejedną podróżną zauważył zarosnięte chwastem po pas buraki (lub inaczej: — w chwastach nie dojrzał buraków). I to nie na byle jakim kawałku, bo na przeszło 5 ha. Podobnie zachwaszczone są ziemniaki. Tymi to uprawami pracownicy i kierownictwo PGR nie mają się przed kim chwalić, o nie. Wróg spółdzielczości produkcyjnej wskazuje palcem PGR-owski pole okolicznym chłopom gospodarującym indywidualnie, a to na pewno nie sprzyja przelamaniu ich wahań przed przejściem na drogę zespołowej uprawy roli.

Zdawałoby się mała rzecz, parę chwastów w burakach, a jaką szkodę nie tylko w plonach ale i w naszej pracy polityczno-uświadamiającej przynoszą. Z tym zagadnieniem, podczas swego pobytu w Wiśniowej spotkała się i ekipa robotnicza. Jaki doskonały temat do dyskusji podczas wzajemnych spotkań z załogą gospodarstwa czy to podczas pracy albo wieczorem, aby znaleźć radę na trudności, na jakie PGR napotyka. Nie stęły wspólnie o tych trudnościach nie rozmawiano. Może po części dlatego, że wśród członków ekipy przeważała młodzież (byli również i członkowie ZMP ale wystarczająco im w zupełności wieczorki z młodzieżą PGR-owską przy muzyce i śpiewie), a kilku starszych robotników z zakładu — to bezpartyjni. W skład ekipy nie wszedł ani jeden członek partii. Nie było więc agitatorów, którzy by organizowali pracę masowo-polityczną.

WPRAWDZIE KIEROWNIK EKIPY LENCEWICZ, aktywny związkowiec, interesował się pracą meza zaufania załogi PGR tow. Tadeusza Wóćnika, lecz ani z sekretarzem organizacji partyjnej tow. Janem Grubą, ani z członkami partii na ten temat nie rozmawiał. W tym gorącym okresie żniwnym nie odbyło się ani jedno zebranie ogólne załogi, lub zebranie partyjne, na którym omawiano by waż-

ne, bieżące sprawy, jak np. realizację podjętych zobowiązań. Jak się okazało takie zobowiązania zostały podjęte przed żniwami, lecz o nich zapomniano, a jedyny protokół został odesłany do Zespołu w Gorajowicach. Nie można więc było kontrolować wykonania zobowiązań. Jednym słowem brakowało mobilizacji sił.

W PGR Wiśniowa panuje niezdrowa sytuacja. Organizacja partyjna liczy 18 członków. Na palcach jednej ręki policzyć można pozostałych bezpartyjnych pracowników. A więc pierwsze spostrzeżenie: w życiu organizacji partyjnej panuje wszechwładnie „wybrzuszenie” organizacyjne.

Zebrania partyjne odbywają się według planu co miesiąc, treść ich jednak i poziom nie odbiegają od poziomu zebranych ogólnych załogi. Wynioskować to można z nielicznych protokołów zebrania partyjnych, w których nie doczyta się o przebiegach życia partyjnego, o szkoleniu ideologicznym i pracy masowo-politycznej oraz o powiązaniu tych spraw z pracą w gospodarstwie, aby np. takich kompromitujących buraków na polu nie było. Po drugie więc, brak kierownictwa politycznego załogi. A teraz mała dygresja — dziwna to organizacja, gdzie członkowie partii, jak np. w administracji wstępują do siebie „towarzyszu”.

18 CZŁONKÓW PARTII w jednym gospodarstwie rolnym, toż to silna organizacja partyjna, która swym oddziaływaniem winna promieniować na całą gminę,



Białystok. Jedno z najbardziej zaniedbanych miast sanacyjnej Polski „B” przybiera nowe oblicze. Na zdjęciu: Fragment nowoczesnego osiedla robotniczego przy ul. Kupieckiej.

CAF — fot. Targoński



31

— Nie do wiary, nie do wiary — powtarzał w kółko niemniej zdziwionemu Fritzowi.

Nguyen-Hang przyglądał im się przez chwilę z uśmiechem, a potem spoważniał i jakby zamyślił się.

— Tak. Wiele krzywd wyrządzili nam Francuzi. Można by napisać o tym tomy całe. Nie ma chyba w naszym kraju miasta, czy wioski, nie ma człowieka, który by nie utracił w tej wojnie jakiejś bliskiej, drogiej istoty. Mimo to potrafimy odróżnić imperialistów francuskich i ich mocodawców z USA od narodu francuskiego, od milionów prostych Francuzów, którzy są sercem z nami i podobnie jak my mają dosyć „brudnej wojny”. Raymond Dien, Henri Martin i wielu innych bojowników o pokój stało się również naszymi bohaterami...

W górze, gdzieś nisko, pod zwalami szarych, deszczowych chmur zawarzał silnik samolotu. Bawół zaprzęgnięty w drewniany, dwukolowy wózek ułożył się natchemiasz na ziemi, zastygając w bezruchu. Warkot silnika rósł, wzmagając się na siłę. W końcu można było rozróżnić ciemną sylwetkę samolotu wiadomościowego typu „Potez” — zwanego tu powietrznym szpiegiem. — Ukryjcie się natchemiasz! Z pewnością ścignię nam na kark bombowce — powiedział Nguyen-Hang, zwracając się do Niemca i Butyńskiego.

Przebiegli kilka metrów i wpadli do jakiejś groty. Schroni-

ła, która winna udzielać pomocy Komitetowi Gminnemu i gromadzkiej organizacji partyjnej w ich pracy wśród indywidualnie gospodarujących chłopów. A tymczasem była odwrotnie. Tak np. było z werbunkiem robotników sezonowych, których gospodarstwu potrzebna ponad 20 a jest zaledwie 8. Tegoroczny werbunek nie udał się a kierownictwo PGR i członkowie partii na tym poprzestali. Nie szukają przyczyn tego stanu rzeczy, tłumacząc sobie, że poprzednio zatrudnieni u nich „sezonowcy poszli do przemysłu gdzie lepiej zarabiają”. A gdyby stworzono dogodne warunki bytowe, ołoczono lepszą opieką robotników sezonowych i przede wszystkim zorganizowano należyte życie na roli, aby zapewnić możliwość zarobku, to na pewno na brak pracowników sezonowych teraz kierownictwo nie narzekałoby.

POMOC EKIPY ROBOTNICZEJ z WSK i 5-osobowej grupy z Łańcuta „uratowała” PGR podczas żniw, ale pomoc ta nie jest przeciętną. Na pytanie jak poradzą sobie podczas wykopków, kierownik gospodarstwa tow. Karnasiewicz powiedział beztrzęsio: „Zawieziemy znów ekipę z Rzeszowa lub z zakładów jedliczkich, które sprawują nad nami szefostwo i jakoś zrobimy”.

Towarzysze z Wiśniowej, te słowa fałszywie brzmią w Waszych ustach. Już dzisiaj o tym powinniście pamiętać, aby nie „takó tam” lecz na pewno należycie na Wasz zadania wykonać należycie.

J. SZUBERT

Korzystajmy z doświadczeń KPZR

Organizacja partyjna MTS a kolchozy

Stalinogorski ośrodek maszynowo - traktorowy, który w ciągu kilku ostatnich lat pozostawał w tyle, w roku bieżącym pierwszy w obwodzie moskiewskim zakończył siew zboża oraz sadzenie ziemniaków systemem kwadratowo - gniazdowym. Do sukcesów tych przyczyniła się w znacznym stopniu nasza organizacja partyjna.

A. KUŻMIN
sekretarz organizacji partyjnej Stalinogorskiej MTS (obwód moskiewski)

Dla przykładu przyjrzyjmy się, jak pracowała nasza organizacja podstawowa w okresie tegorocznych wiosennych robót polowych. Przygotowania do akcji siewnej rozpoczęliśmy już w ubiegłej jesieni i trwały one przez całą zimę. Starannie i w porę wyremontowano park maszynowy; jeszcze zimą przygotowano do kolchozów odpowiednie zapasy paliwa, aby potem nie było przestojów z powodu jego braku.

Opracowując plan robót wiosennych, organizacja partyjna MTS przydzieliła do każdej brygady traktorowej członków partii — mechaników, agronomów i zootechników, którzy w okresie siewu wiosennego rozwijali ożywioną działalność w obozowiskach polowych. Odwiedzali oni co drugi dzień przydzielono sobie brygadę, przeprowadzali pogadanki, pomagali w redagowaniu błyskawic. Informowali o osiągnięciach innych brygad. Są to powszechnie znane i stosowane metody pracy, nie wymyśliłszy tu nic szczególnego. Przecież rzecz polega nie tylko na tym, co się robi ale i jak się to robi. Wzięmy np. sprawę „błyskawic”, które cieszą się u nas dużym autorytetem. Ta wypróbowana forma agitacji może się okazać zawodna, jeśli „błyskawica” ukaże się za późno, jeśli podane w niej fakty już przebrzmiały, jeśli krytykowane w niej błędy i niedociągnięcia omawiane już były poprzednio podczas pogadek lub na zebraniach. Tak więc, jedynie prawdziwie operatywne redagowanie „błyskawic” może dać dobre wyniki.

W chwili rozpoczęcia siewu nawiązaliśmy ścisły kontakt z ukazującą się w mieście Stalinogorsku gazetą „Stalinogorska Prawda” i ustaliliśmy, że gazeta będzie systematycznie informować o pracy naszego ośrodka maszynowego (ośrodek nasz jest jedynym w tym rejonie). Pomogło to nam wydatnie w rozwijaniu współzawodnictwa. W każdym numerze gazety ukazywały się wzmianki o najlepszych traktorystach i brygadach traktorowych, krytykowano też pozostających w tyle. Bez pomocy gazety byłoby nam trudniej u-

powszechnieć produkcję doświadczenia. Tak np. niektórzy kierownicy maszyn do sa-

dzienia ziemniaków wątpliwi, a by można było przekroczyć normę dzienną wynoszącą 6 ha. Ale gdy jeden z kierowników obsadził w ciągu dnia 12 hektarów, zawiadomiono o tym natychmiast redakcję gazety i nazajutrz o tym wyniku dowiedzieli się wszystkie brygady. W rezultacie znacznie wzrosła wydajność pracy innych kierowników maszyn do sadzenia ziemniaków.

Przywiązujemy wielką wagę do tradycyjnych spotkań przed rozpoczęciem ważniejszych robót polowych lub po ich zakończeniu. Zapraszamy wówczas wszystkich pracowników ośrodka maszynowo - traktorowego do najbliższej sali Stalinogorska. W zebraniach tych biorą udział też kierownicy wszystkich organizacji społecznych Stalinogorska. Program takiego zebrania obejmuje — oprócz części poświęconej omówieniu wyników względnie planów pracy — również i koncert. Podczas zebrania traktorzystów, które odbyło się w lutym, podjęli oni zobowiązania indywidualne na okres siewu wiosennych; zawarto też umowy między brygadami. Zobowiązania te, podjęte w obecności większej liczby osób, zostały z honorem wykonane.

Kładziemy zawsze nacisk na to, aby w porę podsumowywać i ogłaszać wyniki współzawodnictwa. Wieczorem tego samego dnia, kiedy nasz ośrodek maszynowo - traktorowy zakończył siew, zebrali się przedstawiciele kierownictwa MTS, egzekutywy naszej organizacji partyjnej oraz komitetu związkowego, aby podsumować wyniki pracy brygad i poszczególnych traktorzystów. Przewodzącym traktorystom wręczono czerwone proporzki; równocześnie rozdano nagrody pieniężne.

Po kilku dniach zwołaliśmy znowu zebranie traktorzystów, aby omówić ogólnie przebieg wykonania siewu i orki ugorów, a zarazem zadania w dziedzinie pielęgnacji zasiewów i przygotowań do żniw. Na zebraniu to zaprosiliśmy przewodniczących kolchozów i sekretarzy kolchozowych organizacji partyjnych. Stoimy na stanowisku, że należy chwalić i krytykować pracowników MTS w obecności aktywu kolchozowego. Wpływa to na zwiększenie poczucia odpowiedzialności traktorzystów za sytuację w kolchozach.

Na okres żniw do każdego z siedmiu obsługiwanych przez naszą MTS kolchozów (w których pracuje po 3—4 kombajny), przydzielono mechanika MTS, który zamieszkał w kolchozie i ponosi całkowitą odpowiedzialność za stan maszyn żniwnych. W myśl uchwały czerwcowego plenum KC KPZR, wyznaczaliśmy na każde trzy kombajny organizatora partyjnego spośród aktywistów partyjnych i państwowych, dobierając ludzi pod kątem ich zdolności organizacyjnych oraz umiejętności prowadzenia pracy masowo - politycznej.

Więź między kolchozami i ośrodkami maszynowo - traktorowymi oraz między ich organizacjami partyjnymi coraz bardziej się zacieśnia. Brygadę traktorową i kolchoz łączą wspólne cele — uzyskanie bogatych plonów, podniesienie poziomu hodowli. Dla omówienia tych spraw odbywają się wspólne zebrania brygad traktorowych i polowych. Na zebraniach partyjnych w kolchozach oraz ogólne zebrania kolchozowników zaprasza się obecnie pracowników MTS — członków partii oraz bezpartyjnych kierowników brygad traktorowych.

(Wg czasopisma „Partijnaj Żizn”, Nr 6).

(e. d. n.)

Zwycięstwo bokserów Gwardii w NRD

W Karl Marx Stadt rozpoczęła się pierwsza Spartakiada Zrzeszenia Sportowego Dynamo (NRD), w której obok czołowych zawodników tego zrzeszenia biorą udział sportowcy Gwardii (Polska).

Polacy startowali w kolarstwie torowym i rozegrali międzynarodowe spotkanie bokserów z reprezentacją Dynamo. Mecz ten, który zebrał ponad 6 tys. widzów zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem Gwardii — 14:6.

Budowlani Przemysł — Spółnia Jarosław 4:0 (2:0)

W niedzielnym meczu rozegranym w Przemyslu miejscowi Budowlani łatwo rozprawił się z jarosławską Spółnią, której bramkarz Walosek uchronił swą drużynę od jeszcze większej porażki.

Początkowe minuty ocały się przy lekkiej przewadze gospodarzy, którzy z upływem czasu spychają Spółnię do defensywy.

Pierwsza bramka pada ze strzału Wizerkaniuka i to z dalekiej odległości. W kilka minut później Wydra podwyższył na 2:0.

Po zmianie stron gospodarze są dalej przy głosie i raz po raz zagrażają bramce Walośki. Lecz dopiero w 30 minucie drugiej połowy Kuropię podwyższa na 3:0 a w 5 minut później Dron ustala wynik dnia.

TENIS ZIEMNY SPOJNIA RZESZÓW — KOLEJARZ PRZEMYSŁ 1:10

W rozgrywkach tenisowych o drużynowe mistrzostwo woj. rzeszowskiego zespół przemyskiego Kolejarza pokonał w Rzeszowie miejscową Spółnię w stosunku 10:1.

Stal Mielec — Włóknarz Krosno 2:9

STAL SANOK — GÓRNIK SANOK 4:7



Rok V

16. VIII. 1954 r.

Nr 28 (237)

NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Dwa rekordy Polski w lekkoatletyce

- Konkółna — 13,98 w kuli
- Majka — Dobrzycka — 47,05 w oszczepie

W sobotę odbyły się na stadionie Wojska Polskiego, w Warszawie kontrolne zawody lekkoatletyczne, które były dla kilku czołowych zawodników sprawdzianem formy przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy.

Niespodziankę sprawiła Konkółna, która w pchnięciu kulą ustanowiła rekord Polski wynikiem — 13,98. Poprzedni rekord należał do Bregulanki i wynosił — 13,50. Rekord Bregulanki poprawiła również Ciachówna uzyskując — 13,51.

Drugi rekord ustanowiła Majka zwyciężając w oszczepie wynikiem — 47,03 a więc o 26 cm lepiej od poprzedniego rekordu, który należał do Ciachówny.

Sztafeta 4 x 100 mężczyzn w składzie — Goździalski, Schmidt, Baranowski, Kiszka, biegnąc samotnie wyrównała rekord Polski — 41,4. Również w biegu na 400 m ppł Bugala wyrównał rekord Polski wynikiem — 54,2.

100 m mężczyzn wygrał Schmidt w dobrym czasie — 10,7. Najlepszy czas w biegu na 400 m uzyskał Brabański — 49,6.

Zacięły pojedynek stoczyli zawodnicy w skoku w dal. Wygrał Iwański — 7,34 przed Ra-

lajczakiem, który uzyskał również 7,34.

W rzucie dyskiem w konkurencji mężczyzn najlepszy rezultat uzyskał Andrzejczyk — 48,65 a w konkurencji kobiet Kozłowska — 43,55.

W skoku o tyczce Ważny przeszedł wysokość 4,12, a Krzesiński 4,01, Gizelewski w trójskoku uzyskał 14,69 a Skudny w skoku wzwyż — 190 cm.



Ogniwo Rzeszów — Stal Stalowa Wola 1:6 (0:2)

Nikt z przybyłych na stadion Ogniw nie przypuszczał, że Ogniw przegra aż tak wysoko. Po pierwszym meczu z Gwardią zwoleńcy Ogniw liczyli na remis a nawet w skrytości na wygranę meczu. Wczorajsze spotkanie, które się rozpoczęło z niewiadomych przyczyn z 25 minutowym opóźnieniem nie zadowoliło zebranej publiczności Ogniw zagrało bardzo słabo



Stal rozpoczyna grę i z miejsca atakuje. Ładne zagrania ataku z trudnym likwiduje Kręzak. W minutę później Holon z winy bramkarza gości o mało co nie zdobywa bramki, lecz Bielecki w ostatniej chwili wybija piłkę na róg. W 13 minucie Stal przechodzi do ataku w wyniku czego Bieda szczęśliwie broni. Stal zaczyna przeważać i raz po raz zagraża bramce miejscowych. Po jednej z takich akcji Baczyski pięknie strzela, lecz Bieda jeszcze przytomnie broni.

W 20 minucie gry na skutek niezdyscyplinowania obrony Ogniw Opoka centruje, a nadbiegający Patkolo strzela bramkę. Nie bez winy był też Bieda, który do tej chwili winien był wyjąć. Stal zdobywa w dalszym ciągu przewagę i w 38 minucie Baczyski strzela drugą bramkę obgrywając obrońców Ogniw. Tak do 40 minut gry gdzieś ponownie Baczyski jest sam na sam z bramkarzem i je-

dywie przytomny wybił z Bieda ratule od utraty punktu. Następnie Ogniw trochę „przyciska” i ma okazję do uzyskania bramki, ale niezdyscyplinowanie napastników nie daje efektu. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie. W chwili po rozpoczęciu drugiej połowy arbiter zawiązuje ob. Wnuk po długich debatach z zawodnikami usunął z boiska Baczyskiego ze Stali. Pomimo tego, że Stal gra w dziesiątkę, jednak w dalszym ciągu prowadzi grę otwartą i groźnie atakuje. W 20 minucie Braja zawiązuje rękę na polu karnym, a Patkolo pewnie egzekwuje. W 2 minuty później notujemy ładne zagrania ataku Stali, które skutecznym strzałem zakończył Opoka. Stal zagrała coraz lepiej i jest ciągle w przewadze.

W 28 minucie gry Patkolo po solowym rajdzie dokładnie centruje, a wybiegający Bieda wypuszcza piłkę z rąk co przytomnie wykorzystuje Nowak strzelając piątą bramkę. W kilka minut później Patkolo znów groźnie strzela, a Bieda z trudem paruje. Przewaga Stali utrzymuje się w dalszym ciągu. W 40 minucie Patkolo zdobywa szóstą bramkę. To była najładniejsza bramka dnia. Na dwie minuty przed zakończeniem spotkania Ludera ustala wynik dnia, strzelając honorową bramką dla Ogniw.

TABELA

Włóknarz Kr.	13 21:5	26:12
Gwardia Rz.	13 19:7	30:13
Stal Rzeszów	12 17:7	34:10
Stal St. Wola	12 15:9	26:9
Budowlani Prz.	13 13:13	21:14
Kolejarz Prz.	12 10:14	15:26
Spółnia Jar.	12 7:17	14:41
Ogniwo Lublin	12 5:19	13:22
Ogniwo Rz.	13 5:21	6:28

Włóknarz Krosno — Stal Rzeszów 0:0

Niedzielny mecz w Krośnie zakończył się wielkim skandalem. Trzeba z góry podkreślić, że nie mała winę ponosi sędzia, który nie potrafił opanować nerwów zawodników obu drużyn i reagować na ich ostre zagrania.

Z drugiej strony gospodarze niedzielnych zawodów ponoszą dużą i to bardzo wielką winę za to, że publiczność wtargnęła na boisko w drugiej połowie spotkania. Dopiero po 6 minutach nielegalny porządek został opanować tę sytuację.

Skandal i to wielki skandal, którym powinny zająć się nasze władze sportowe, by ukroczyć wreszcie chuligańskie wybrzydki zatęchłych kibiców. Niektórzy obawiali się czy ten sędzia podda poprowadzić tak odpowiedzialny i nawet decydujący mecz. Tą sprawą musi bezwzględnie zająć się Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Nie chcemy bronić ani sędziów, ani rozfanatyzowanej publiczności, ale niedzielny wypadek jest najlepszym dowodem, że nie jest dziełem w naszym piłkarstwie. Winni są jedni i drudzy, a gospodarze zawodów po największej części że nie potrafili opanować sytuacji na czas.

Dość powiedzieć, że po tym spotkaniu sędzia długo nie mógł opuścić boiska względnie szatni z powodu agresywnej postawy części kibiców.

W Krośnie miał sędziować ktoś inny. Dlaczego zmieniono obsadę w ostatniej chwili? Publiczność, która licznie zgromadziła się na stadionie krosnińskiego Włóknarza spodziewała się, że zobaczy ładną, sku-

teczną i na dobrym poziomie technicznym grę obu zespołów. Spotkali się przecież kandydaci do tytułu mistrza III ligi. Włókniarze zaczęli z wiatrem i już od pierwszych minut przepuszczają ładne ataki na bramkę Mysiaka. Padają niebezpieczne strzały. W 7 minucie wolny Sulika wykopuje Mysiak. W 23 minucie niebezpieczny strzał Bomby mija o centymetry bramkę. W 28 minucie Mysiak z trudem broni strzał Pelepszyna.



Stal w tym czasie nastawiła się na defensywę. I trzeba przyznać, że te linie gości zastąpiły na „płatkę” a zwłaszcza Jurkiewicz, który rozbił ataki Włóknarza oraz Mysiak w bramce. Dzielnie im sekundował Wo-

Łucznicze mistrzostwa Polski

Wiśniowska Budowlani Rzeszów mistrzynią w trójbój

W rozgrywkach we Wrocławiu łuczniczych mistrzostwach Polski zakończono trójbój długodystansowy mężczyzn i kobiet.

Tytuł mistrza Polski w trójbój mężczyzn zdobył Godlewski (Spółnia) — 1335 pkt. przed Mazurkiem (Ogniwo) — 1296 pkt. i Napierałą (Kolejarz) — 1232.

W trójbój kobiet mistrzynią Polski została WIŚNIEWSKA (Budowlani) — 1429 pkt., przed M. Kondracką (Ogniwo) — 1425 pkt., i I. Kondracką — 1316 pkt.

W punktacji drużynowej prowadzi Ogniwo.

Na XVIII Łucznicze Mistrzostwa Polski we Wrocławiu, które w tym roku rozgrywane są systemem zrzeszeniowym, wyjechało z Rzeszowa ośmiu zawodników oraz dwie zawodniczki z Wiśniowską i Lekaczem na czele.

Wielki sukces odniosła nasza najlepsza łuczniczka Wiśniowska, która zdobyła mistrzostwo Polski w trójbój wynikiem 1429 pkt.

Po pierwszym dniu Wiśniowska uplasowała się już na pierwszej pozycji, zdobywając 735 pkt. wyprzedzając Spychajową 100 punktami.

Lekacz w strzelaniu po słabej „90 m”, i na konkurencji „70 m” znalazł się na drugiej pozycji, a na 50 m na czwartej. I acnie po trzech konkurencjach uplasował się na dziesiątym miejscu.

W drugim dniu mistrzostw Katarzyna Wiśniowska wystartowała również bardzo dobrze zajmując w strzelaniu na odległości krótkie (50 + 35 + 25) trzecie miejsce, dając się wyprzedzić jedynie Cugowskiej z Krakowa i wielokrotnej mistrzyni Polski Kondrackiej z Warszawy.

Mimo tego Wiśniowska po

dwóch dniach prowadziła przed Kondracką, Cugowską i Spychajową.

Z pozostałych naszych zawodników Jan Lekacz utrzymuje się nadal na 10-tym miejscu, Bolesław Dębowski na 15, Józef Gerlach na 30-tym.

Zespół rzeszowskich Budowlanych osłabiony został brakiem Wolskiego, który z niewiadomych przyczyn nie wyjechał do Wrocławia.

Antoni Gromski

Z I SPARTAKIADY ŁACZNOŚCIOWCÓW



Gwardia Rzeszów — Kolejarz Przemysł 7:2 (3:0)

Po niezbyt zasłużonej przegranej w meczu z Ogniwem gwardziści zrehabilitowali się w sobotę przed własną publicznością, pokonując zdecydowanie zespół przemyskiego Kolejarza. Jest jedno ale. W momencie, gdy wynik brzmiał 3:0 dla Gwardii, piłkarze tej drużyny, naszym zdaniem, zaczęli lekceważyć przeciwnika, który bezostanowczo przerwał ruszył do ataku, w wyniku czego zd. był w ciągu 1 minuty 2 bramki. I zanosiło się na wyrównanie w chwili, gdy Kolejarze nie wykorzystali rzutu wolnego z linii pola karnego.

Dwie bramki utracone przez Gwardię, były powodem, że gospodarze skoncentrowali wszystkie swe siły i ruszyli do generalnego ataku.

Na pochwałę zasłużyła gra całego zespołu a przede wszystkim linii ataku, który potrafił umiejętnie, w

pierwszych 18 minutach i od 12-tej minuty drugiej połowy, rozwiązywać taktycznie wszelkie akcje zaczepne i ofensywne. Rezultatem tej gry było zdecydowane opanowanie boiska no i zdobycie czterech dalszych bramek.

Przemyslanie zagraли niezwykle. Jednak atak składał się z 5-ciu indywidualistów, z których każdy był niebezpieczny w strzałach, ale zapominali oni o grze kolektywnej. A ta przynosiła z pewnością lepsze rezultaty. Podobał nam się Piwowar jako kierownik ataku, jednak nie znalazł on zrozumienia u swych współpracowników. Seneczko był niebezpieczny w radach i w strzałach. Lewandowski słabszy niż zwykle. Linie defensywne gości nie potrafiły poradzić sobie z atakiem Gwardii. Rezerwowi Zelek ponosił winę za puszczenie jednej bramki, w momencie gdy piłka wypadła mu z rąk.

Kolejarze rozpoczęli dość obiecująco. Już w 3 minucie Piwowar zmarnował idealną okazję. To samo robił w 7-mej minucie Lewandowski. I to było wszystko w pierwszej połowie ze strony Kolejarza. Powoli rozkładała się zawodniczy Gwardii i już w 10-tej minucie Strużykowski zdobywa prowadzenie. W minucie później Piwoczyk strzela drugą bramkę. W 19-tej minucie Piwoczyk centruje, a nadbiegający Robotycki umieszcza poraż trzeci piłkę w siatce Kolejarza. Od tej chwili gwardziści „popuścili” a do głosu doszli na pewien moment Kolejarze, jednak bez efektu.

Po zmianie stron już w 10-tej minucie Lewandowski zdobywa pierwszą bramkę dla Kolejarza. A w minucie później Kawiek zmienia wynik na 3:2. Opanowali się piłkarze Gwardii po utraceniu 2 bramek i ruszyli do skoncentrowanego ataku, opanując bezwzględnie na boisku do ostatniego gwizdka sędziego. Dalsze bramki dla Gwardii zdobyli Strużykowski, Piwoczyk, Jurkiewicz i Olejowski.

26 klas zdobyto na mistrzostwach pływackich Stali

W dniu 14 i 15 odbyły się wojewódzkie mistrzostwa Rady Okręgowej Zrzeszenia Sportowego Stal w pływaniu. Ogółem zdobyto 26 klas sportowych w tym 3 klasy młodzieżowe.

Wyniki techniczne: 50 m dow. jun. — Nowakowski (Rzeszów) 34,8 sek., 100 m klas. A jun. — 1) Zderski (Dęba) 1:44,3. 100 grzbiet. sen. — 1) Paduchowski (Rzeszów) — 1:40,8, 200 m klas. A sen. 1) Wilk (Rzeszów) 3:31,0, 50 klas. B. Jankisz (Rzeszów) — 40,3 sek., 200 m dow. sen. — Wróbel (Rzeszów) 3:04,2, sztafeta 3x50 zmienny — 1) Rzeszów 2:12,5. 50 m dow. młodzików 1) Kossakowski (Dęba) — 56,5

sek., 100 m dow. sen. — Derlisz (Dęba) — 1:16,1, 50 m z granatem jun. — Lalicki (Rzeszów) — 58,5 100 m grzeb. et. jun. — Jankisz (Rzeszów) — 1:37,1, 100 m klas. A sen. — Wilk (Rzeszów) 1:36,3, 3x50 dow. jun. — Rzeszów — 1:47,4, 3x100 mężczyzn sen. — Dęba 4:39,5, 100 m dow. jun. — Jankisz (Rzeszów) — 1:17,6 50 klas. B jun. Moszczyński (Dęba) 42,5 sek. 50 m z gran. sen. Mańczyk (Dęba) — 40,9 sek. 4x100 klas. A sen. — Dęba 6,45,0.

Piłka wodna: — Dęba — Rzeszów 8:3 (4:2).
Punktacla — 1) Rzeszów 262 pkt., 2) Dęba 240 pkt., 3) Dębica — 58 pkt.

KLASA

GRUPA I
Spółnia Łańcut — Gwardia Przemysł 2:5 (1:2)
Stal Mielec — Ogniwo Nisko 4:1 (0:1)
Stal Stalowa Wola IB — Kolejarz Rozwadów 1:1 (0:1)
Spółnia IB Jarosław — Budowlani IB Przemysł 1:2 (1:1)
Spółnia Dębica — LZS Zurawica 2:2 (1:1)
Kolejarz Jarosław — Kolejarz IB Przemysł 1:0 (1:0)
Zaległe spotkanie
Stal Mielec — Gwardia Przemysł 5:1 (2:1)

TABELA	
Stal Mielec	17 31 92:9
Spół. Łańcut	17 26 53:28
Kol. Rozwadów	17 24 41:29
Spół. Dębica	17 18 41:39
LZS Zurawica	17 18 25:36
Kol. IB Przem.	17 14 26:29
Kol. Jarosław	17 14 24:31
Gw. Przemysł	16 13 30:37
Ogn. Nisko	17 12 26:44
Stal IB St. W.	17 11 26:41
Kol. IB Przem.	16 10 19:31
Spół. IB Jar.	17 5 14:63

GRUPA II
Stal IB Rzeszów — Górnik Glińsk 0:5 (0:3)
Stal Sanok — Włóknarz IB Krosno 6:0 (4:0)
Budowlani Rzeszów — Ogniwo IB Rzeszów 3:2 (0:1)
Gwardia IB Rzeszów — Spółnia Jasło 0:6 (0:2)
Spółnia Rzeszów — Górnik Krosno 2:1 (0:0)
LZS Zaczernie — Górnik Sanok 3:2 (2:1)

TABELA	
Górnik Glińsk	17 31 56:8
Spół. Rzeszów	17 26 56:14
Górnik Sanok	17 19 48:29
Spół. Jasło	17 19 30:38
Górnik Krosno	17 18 37:30
Stal Sanok	17 17 37:32
Bud. Rzeszów	17 16 43:45
Włk. IB Kros.	17 15 35:39
Stal IB Rzesz.	16 15 23:36
LZS Zaczernie	16 12 29:44
Ogn. IB Rzesz.	17 9 23:63
Gw. IB Rzesz.	17 5 21:56

Młodzież rzeszowska odpowiada na apel ZM ZMP

Coraz więcej młodzieży zempowskiej oraz niezorganizowanej włącza się do prac przy upiększaniu naszego miasta.

W dniu 13 bm. brało udział w pracy w parku przy ul. Pułaskiego 20 młodzieżowców z „Centrofarmu” i II z Banku Rolnego.

Odpowiedziało też na wezwanie ZM ZMP koło Prokuratury Wojewódzkiej, PSS, PIH i Spółdzielni Krawieckiej „Moda”.

Brakiem inicjatywy natomiast odznacza się koło NBP, które już od trzech dni jest nielubiane do pracy przygotowanej, ale jakoś nie może się na nią zdecydować.

Spią również nadal takie koła jak: „Arged”, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, CHPD, „Centrostal”, Centrala Rybna, „Centrogal”, Centrala Nasienna, DOSZ, „Dom Książki”, DBOR, PKS, PKO, PPK-Ruch i wiele innych.



...kasjer stacji kolejowej Rzeszów Główny nie przestrzega obowiązkowych godzin urzędowania podanych na ogłoszeniu przy kasie?

Dnia 2 bm. odbywał ten rozpoczął sprzedaż biletów z 40 minutowym opóźnieniem.

Czy konieczne trzeba będzie pouczać ob. kasjera o jego obowiązkach i przypominać mu, że sroawia w ten sposób wiele trudności pasażerom? P. K.

...niektóre PKS-y nie posiadają tablic z napisem miejscowości do których jadą? Tak! Właśnie PKS bez napisu jechał w dniu 23 lipca z Rzeszowa do Niebyleca! S. M.

...PKS kursujący na trasie Rzeszów - Niebylec w godzinach popołudniowych nadal się spóźnia?

W dniu 2 bm. spóźnił się o 2 godz. a w dniu 4 bm. o 40 minut.

Czyby interwencja jeszcze do nich nie dotarła?

...GS w Czudcu nie zaopatrzył w kosy sklepu gromadzkiego Samopomocy Chłopskiej w Babicy?

...kompetentne czynniki nie zainteresują się odciążeniem znacznej szosy wojewódzkiej - od szkoły ogólnokształcącej w Czudcu do miasta?

Przywieźli zboże dla robotników

Za parę dni będziemy jedli chleb z tegorocznego zboża chłopów z Boguchwały

Niecodzienne zjawisko obserwowali mieszkańcy naszego miasta w ub. czwartek. 20 furmanek z transparentami, szturmówkami, z muzyką i śpiewem przejechało głównymi ulicami Rzeszowa zdyżając do punktu skupu przy ul. Batorego. To chłopci z gromady Boguchwała przywieźli manifestacyjnie część swoich plonów dla państwa.

Dczyła o zbiorowej dostawie zapadła na zebraniu gromadzkiem w ubiegłą niedzielę. Wszyscy postanowili na 12 sierpnia odwieźć całą gromadę zboże.

W tym dniu we wsi odpanował niezwykły ruch. Gospodarze mający konie brali na swoje wozy zboże od biedniejszych. Na jednym wozie usadowiła się orkiestra z Fabryki Porcelany w Boguchwałach. Fabryka ta przysłała z wielką pomocą aktywowi gromadzkiemu, delegując swych towarzyszy do agitacji za zborową dostawą. Dała ona niekiedy przykład pomocy jakiej powinien udzielić zakład przychłonom w obecnym okresie.

Długi szereg furmanek wyruszył. Orkiestra grała skoczne melodie. Na przedzie je-

chał wóz z transparentem „Gromada Boguchwała z honorem wypłnia obowiązki wobec państwa”. W granicach miasta witała chłopów przed stawiciele państwa.

Przemawia do nich Ferdynand Kozłowski sekretarz Prezydium PRN w Rzeszowie. W imieniu władzy dziękuje serdecznie chłopom za ich patriotyczną postawę. Dziękuję im za trud, jaki włożyli w zebranie zboża, omyłty, aby oddać pierwsze zbrze z tegorocznego plonów dla państwa.

„Daliście piękny przykład innym gromad, które się jeszcze ociągają. Należy Wam się za to najwyższe uznanie”.

Na osiedlu zebrało się wielu robotników, kobiet, dzieci, stawali przedchodzącymi bopatrząc na poświęcenie chłopów.

Zabierała jeszcze głos solista Szymon Kabosz i chłop z gromady Boguchwała Józef Ziemia członek Gminnej Rady Narodowej. Ziemia uroczystym głosem mówi:

„Wzięliśmy chleb dla państwa dla robotników. Wiemy, że oddając jak najszybciej zboże przyczyniamy się do polepszenia dobrobytu tych, którzy budują tak piękne osiedla (tu wskazał na nowe bloki). Zrozumieliby, że trzeba szybko oddać dla państwa swoje zboże aby było coraz lepiej nam i robotnikom”.

To krótkie i gorące słowa przyjmują wszyscy oklaskami.

Korowód z muzyką rusza dalej budząc podziw przechodniów. Na punkcie skupu zostali zaraz przyjeźli. Wozy szybko się opróżniają z peka tych worków. Właśnie chłopów wykonało w 100 proc. obowiązkowe dostawy.

Sa wśród nich Katarzyna Wierdak, Antoni Żarów, Józef Mazur, Franciszek Hadera i inni. Niektórzy przywieźli nawet po parę kilogramów zboża ponad plan.

Za parę dni rzeszowskie okienkarnie - z maki tegorocznego zboża dostarczonego m. in. przez chłopów z Boguchwały - będą piec chleb dla mieszkańców naszego miasta. I to jest bliski i zrozumiały przykład sołuszu robotniczo-chłopskiego.

W poniedziałek w Rzeszowie

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18 Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obr. Stalingradu 29, tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, Rynek 6 - nieczynne. MUZEUM W LANCUCIE - nieczynne

KINA

APOLLO (ul. Langiewicza - Dom Kultury): „Zagubione dzieciństwo” prod. angielskiej - godz. 17 i 19-ta PRZODOWNIK (ul. w Petrow skiego): „Pan! Dery” prod. NRD godz. 17 i 19-ta

RADIO

5.25 17.30 - Rzeszowska audycja lokalna - program odbierany przez głośniki Program I - na fall 1322 n Program dnia 7.55 13.25 Wiadomości 5.05 8.00 7.00 7.50 12.04 15.00 20.00 23.00. 5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Główna 6.15 Utwory operowe 6.30 Kalendarz radiowy 6.57 Koncert poranny 7.15 Muzyka ludowa 8.00 Koncert orkiestry Wszeczwiazkowego Radia Komitetu w Moskwie 8.30 Dla dzieci 8.50 Muzyka operetkowa 9.50 Zespoły i soliści 10.00 Muzyka radziecka 10.55 Koncert solistów 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.25 „Na swojską nutę”

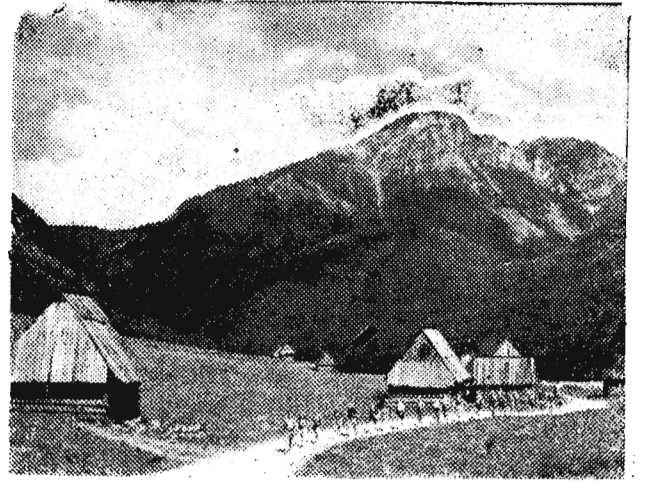
12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 Muzyka operetkowa 16.50 „Nawadnianie basen” - z frontu techniki 17.00 Reportaż z cyklu „Nie ma spraw małych” 17.10 Stylizowana muzyka ludowa 17.20 Audycja dla kobiet 17.30 Koncert popołudniowy 18.20 „Na młodzieżowej antenie” 18.50 Felieton literacki 19.00 „Czego chcielibyśmy” 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Rozsyłka muzyka operowa 21.30 Muzyka taneczna 22.00 „Lato w muzyce”

Program II - na fall 367 m

Program dnia 7.43 13.05 Wiadomości 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55

8.00 Koncert orkiestry Wszeczwiazkowego Radia Komitetu w Moskwie 8.30 Dla dzieci 8.50 Muzyka operetkowa 9.30 „Zespoły i soliści” 10.00 Przerwa 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 „Pizysiega” 13.50 Michał Glinka: Tańce z op „Ruslan i Ludmiła” 13.45 Dla nauczycieli 14.10 Muzyka rozrywkowa 15.00 Utwory skrzypcowe 15.20 Gra zespół harmonistów Władysława Rieżana 15.50 Aktualny felieton na temat międzynarodowe 15.00 „Muzyka dla wszystkich” 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej falli” 18.00 „Polskie melodie ludowe różnych regionów” 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Utwory fortepianowe 19.45 Pieśni kompozytorów polskich 20.00 „Ich czworo” - komedia Gabriela Zapolskiej 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Las” ode powieści Heleny Bożuszczyńskiej i Jerzego Kornackiego 22.40 Z cyklu: „Nasi współczesni kompozytorzy” - polskie symfonie 10-lecia Kazimierz Serocki 23.08 Muzyka „Na dobranoc”

Turystyci rzeszowskiego „Startu” dobrze wystartowali



...w drodze po GOT

Sekcja Turystyczna przy Komite Sportowym „Start” w Rzeszowie w składzie 9-ciu osób brała ostatnio udział w II gim Ogólnopolskim Raidzie. Pierwszym PTTK po Pomorzu Zachodnim Trasa prowadziła z Łeby wzdłuż jeziora Łeba, przez Gardno Wielkie do Słup ska Długość trasy 75 km Grupa ta uczestniczyła w czynnie społecznym udzielając pomocy przy żniwach przez 27 godzin w spóldzielni produkcyjnej Stożcino. Na przebiegu trzech heklarach - wżazano układano snopki w kopy przy gotowujące je do wywozu

Na zakończenie rajdu na Wajlach Chrobrego w Szczecinie odbyło się spotkanie z członkami szklanego statku Marynarki Wojennej „Iskra”.

Uczestnicy rajdu mają też miłe wspomnienia ze spotkań z miejscową ludnością Słowienców.

Najmłodsza ta sekcja KS Startu Rzeszów, a najbardziej aktywna bo biorąca udział w każdym raidzie, posłała 8 odznak brązowych różniwech

I siedmiu 8 Górskich Odznak Turystycznych

Już teraz czyni ona przygotowania do wzięcia udziału w I Okręgowym Raidzie Górskim w Bieszczadach. (12)

Czworaczki przyszyły na świat w lubelskim

W wiejskiej Izbie Rodowej w Trzebieszowie (pow. Łuków, woj. lubelskim), w której w ciągu ostatnich dwóch lat przyszło na świat 260 dzieci, urodziły się ostatnio czworaczki.

Szczęśliwą matką jest 29-letnia Regina Izdebska, żona rolnika Czesława Izdebskiego z gromady Sokule gm. Kękolowianica. Urodziła ona 3 chłopców i 1 dziewczynkę. Dzieci i matka czują się dobrze.

Czworaczki jako pierwszy podarunek otrzymały z Powiatowej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz Woj. Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka po 2 wyprawki każde

Zawiadomienia

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Rzeszowie ZAWIADAMIA że z dniem 6. VIII. 1954 r. zmienili numery telefonów

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW w Rzeszowie OSTRZEGA że nie będzie honorować zamówień na portrety dokonane po dniu 1 lipca 1954 r. przez dotychczasowego akwizytora ORKISZEWSKIEGO ZBIGNIEWA

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Rzeszowie ZAWIADAMIA, ZE WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO zostało przeniesione z dniem 1. VIII. 1954 r. z ul. 3-go Maja do baraków przy ul. Langiewicza

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW w Rzeszowie unieważnia legitymację z dnia 3 czerwca 1954 r. wystawioną na nazwisko ORKISZEWSKI ZBIGNIEW akwizytora Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fotografów.

RENOWACJI STRZYKAWEK „RECORD” dokonuje z wysyłką dla Zakładów Leczniczych SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA” WROCŁAW, ulica Rejtana 6.

TYLKO DLA KOBIET

Odpowiadamy na listy

Czytelniczko, która żali się na „dziwną woń” koszuli, (zakupionej w sklepie „Spółnota Pracy” Nr 5 w Nisku), radzimy ją dobrze wywietrzyć, a przykry zapach nafałiny po pewnym czasie się ulotni. Szybciej się ulotnia w ciepłej temperaturze, a więc koło pieca lub na słońcu. W niektórych magazynach stosują ten środek dla zabezpieczenia towaru przed molami.

J. G. Rzeszów. - W celu wzmocnienia włosów i wyleczenia nadmiernej ich tłustości, należy myć głowę nie częściej, niż co 10 dni w dobrze ciepłej wodzie, mydłem siarkowym, a płukać w naparze (3 litrów wody) korzeni tataraku, pokrzywy, łopianu i ziela skrzypu. Jeżeli woda twarda, dodać 1 łyżeczkę boraksu na 1.5 l wody. Dobrym środkiem na wzmocnienie włosów jest nalewka z pokrzywy: 1 szklankę drobno usiekanej pokrzywy włożyć do butelki, zalać 1 szklanką czystej wódki, zakorkować i odstawić na 3 tygodnie do naciągnięcia. Po tym czasie płyn przecedzić i maczając w nim watkę przecierać skórę i głowę 2 do 3 razy w tygodniu. Dobrze są też nalewki z młodej cebulki lub skrzypu.

Tanie i praktyczne

Ukazały się w sprzedaży tanie i praktyczne artykuły produkowane ze sztucznego tworzywa zwanego „folią”. Przypomina ona wyglądem nylon, jest trwała i elastyczna.

Na chłodniejsze dni

Elegancki, bardzo modny ładny komplecik możemy uzyskać przez połączenie kcieczka typu „bolero” z każdą sukienką. W tym celu w krótkim bolerku, bez zapięcia i bez kołnierzyka, (kimonowy rękaw 3/4) - robimy dziurki w przodach około 2 cm od brzegu, o średnicy zwykłego zatrasku i starannie je dziurujemy.

Wino buraczane

Do naczynia kamiennego (10 litrowego) - należy do połowy wysok ści grubo pokrajane obrane buraki ćwikłowe. Na dno naczynia włożyć czysto umyte i całe surowe jajko w skorupce po włożeniu buraków naleć niemal do pełna letniej przegotowanej wody i postawić w ciepłym miejscu. Jajko dobrze skwaśnieje. Jest to zależne od cieplejszego lub chłodniejszego powietrza w otoczeniu, którego stoja. Tworzącego się kożucha należy zbierać. Potem przedcedzić wytworzony płyn przez bibułę (w lejkę) lub

Usprawnienie mycia okien

Uciążliwe zmywanie górnych szyb okien po stronie zewnętrznej ułatwia proste narzędzie. Jest to mianowicie dwuczęściowe drzewce z przegubem składanym z drzewca z nakrętką motylkową i zakończone kawatkiem blachy zgiętej tak, by do wgniebnienia można było włożyć gąbkę lub szmatkę. Mając takie narzędzie, można myć górne szyby w wygodnej pozycji, bez wychylania się na zewnątrz okna i narażanie się na wypadnięcie.

Uciążliwe zmywanie górnych szyb okien

Uciążliwe zmywanie górnych szyb okien po stronie zewnętrznej ułatwia proste narzędzie. Jest to mianowicie dwuczęściowe drzewce z przegubem składanym z drzewca z nakrętką motylkową i zakończone kawatkiem blachy zgiętej tak, by do wgniebnienia można było włożyć gąbkę lub szmatkę. Mając takie narzędzie, można myć górne szyby w wygodnej pozycji, bez wychylania się na zewnątrz okna i narażanie się na wypadnięcie.

